

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 35 (460)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

1 WRZEŚNIA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

Nowe autobusy Autosanu

„Niskopodłogowiec” i Tramp

W odpowiedzi na zapotrzebowanie przewoźników Autosan S.A. zaproponował dwa nowe typy autobusów – miejski oraz międzymiastowy. Produkcja pierwszego z nich jest uruchamiana, drugi wszedł już na taśmę montażową.

Sanocka fabryka jeszcze przed terminem, wyznaczonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, wywiązała się z obowiązków kontraktowych. – Nasze zobowiązania były następstwem trzech wygranych przetargów na wykonanie gimbusów szkolnych, z pięciu ogłoszonych przez ministerstwo. Wyprodukowaliśmy i przekazaliśmy gminom 208 gimbusów przed ustalonym terminem – nie kryje satysfakcji Stefan Biłogras, szef marketingu Autosanu.

ca za bardzo ważną cechą pojazdu uznał fakt, że będzie on wykonany z materiałów antykorozyjnych. – To odpowiedź na postulaty odbiorców, oczekujących od autobusów długiej żywotności – wyjaśnił. Co istotne, pojazd jest też niskopodłogowy. – Kiedyś było to modą, dziś jest konieczną wygodą, choć nie w każdym mieście infrastruktura pozwala na zakup autobusów niskopodłogowych – mówi szef marketingu. – Chodzi tutaj m.in. o przystosowanie przystanków i wysokości krawężników;



Jeszcze w tym roku pojawi się na polskich drogach najnowszy produkt „Autosanu” – międzymiastowy „Tramp” o charakterystycznej nowoczesnej sylwetce (zdjęcie wchodzącego na taśmę montażową „A613MN” publikujemy na str. 2).

Obecnie fabryka wystąpiła z nową ofertą. – „Autosan” jest zakładem ambitnym, dlatego w ramach działań marketingowych bada potrzeby klientów. Te potrzeby się zmieniają i stosownie do nich każdego roku przygotowujemy nowe propozycje – zaznacza Stefan Biłogras.

Prototyp autobusu Autosan A613MN w wersji miejskiej był pokazywany na majowych targach motoryzacyjnych Poznań Motor Show, gdzie cieszył się dużym zainteresowaniem. Od pewnego czasu przewoźnicy alarmują, że z roku na rok spada liczba pasażerów komunikacji miejskiej, choćby ze względu na rosnącą ilość samochodów; nie można też pominąć ceny biletów. Tymczasem przedsiębiorstwa komunikacyjne chcą pozostać dochodowe i nie mogą sobie pozwolić na utrzymywanie dużych, nieekonomicznych autobusów. Fabryka wyszła im naprzeciw, proponując pojazd mniejszy – średnio pojemny, a równocześnie bardziej ekonomiczny.

Ta propozycja zdobyła uznanie i wkrótce trafi do seryjnej produkcji 8-metrowy A613MN z pneumatycznym zawieszaniem, o 46 miejscach, w tym 16 siedzących. Wyposażony został w ekologiczny silnik Euro 2 firmy Cummins, spełniający parametry czystości spalin obowiązujące w krajach Unii Europejskiej. Nasz rozmów-

Sanok raczej spełnia te warunki. Sprzedaż A613MN rozpocznie się w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Kolejną nowością jest A0909L Tramp, przeznaczony do komunikacji międzymiastowej. Jego pierwsze egzemplarze zjeżdżą z taśmy montażowej już pod koniec września br. To dlatego, że Tramp ma zastąpić słynne Autosany H9 w wersji międzymiastowej. – „H9” było krytykowane za sylwetkę, więc stylizacja nadwozia „Trampa” jest zupełnie nowa. Natomiast na wyrażone życzenie Polskiej Komunikacji Samochodowej pozostawiliśmy stalowe zawieszanie resorowe, najważniejsze dla ciężkich polskich dróg – wyjaśnia Stefan Biłogras. 9-metrowy autobus także będzie wykonany z materiałów odpornych na korozję i wyposażony w ekologiczny silnik Euro 2, tyle że produkowany w polskich zakładach – andrychowskiej Andorii; dopuszcza się też instalowanie silników firmy Renault. Tramp ma pomieścić 55 pasażerów, z których 16 może siedzieć. Zdaniem szefa marketingu większa ilość miejsc stojących jest konieczna ze względu na zapewnienie przepustowości pojazdu.

– Śmiem twierdzić, że obydwie propozycje trafiają dokładnie w potrzeby użytkowników – podsumował Stefan Biłogras.

(eska)

W sanockim Starostwie Powiatowym powołany został zespół negocjacyjny, który zajmie się problematyką związaną z przekazaniem podstawowej opieki zdrowotnej miastu.

Krok do przodu

Tworzą go Stanisław Zarzeczny – przewodniczący Rady Powiatu, wicestarosta – Czesława Kurasz oraz Tadeusz Mleczo – szef Klubu Radnych SLD. Jest nadzieją, że wreszcie wyłone się dla mieszkańców i pracowników służby zdrowia problemy traktowane będą z właściwą im powagą i pilnością.

Dużo medali

Udane starty naszych sportowców! Medale Mistrzostw Polski zdobyli weterani – Jolanta Kloc i Eugeniusz Czerepaniak (tenis), a także juniorzy – Gracjan Nazarkiewicz (wędkarstwo) i Paweł Marczak (kolarstwo). Szczegóły na stronach 12 i 13.

Wydziały UM obsadzone

Ich trzech i ona jedna

Zakończyły się rozpisane przez burmistrza Sanoka konkursy na szefów wydziałów w Urzędzie Miasta. Wśród zwycięzców, których wyłonił zarząd miasta, jest dwóch „starych znajomych” czyli dotychczasowych kierowników referatów, którzy awansowali na naczelników: Stanisław Gołda – w Wydziale Organizacyjnym i Eugeniusz Węgrzyniak – w Wydziale Spraw Lokalowych.

Nową twarzą w tym gronie jest przysły naczelnik Biura Promocji Leszek Tomasz-kiewicz, który wcześniej pracował m.in. w Stomilu i „na swoim”.

Jedyną reprezentantką płci pięknej jest Janina Kopecka – która stanowisko inspektora w „lokalówce” zamieni na fotel naczelniczki Wydziału ds. Społecznych i Ewidencji Ludności.

Konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem. Zgłosiło się aż 21 osób w różnym wieku i różnej profesji; sądnicy, nauczyciele, właściciele firm i urzędnicy z magistratu (w przewadze), spółdzielczości, sanepidu, a nawet urzędu skarbowego.

(bem)

Płatne wyjazdy strażaków

Jak stanowi lipcowe rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji, jednostka straży pożarnej uczestnicząca w działaniach ratowniczych poza terenem własnego działania może domagać się zwrotu poniesionych kosztów od organu PSP, przez który została wezwana. Praktyka pokazuje jednak co innego. Sanoccy strażacy odmiennie interpretują rozporządzenie – dla nich to tylko kwestia formalna. Czy to oznacza, że nasza straż chętnie płaci za – na przykład – paliwo zużyte w ramach akcji poza terenem własnego działania?

Dokończenie na str. 10.



Sanok
ul. Piłsudskiego 8A
(Hala Targowa)
tel. (013) 463-66-63

PROMOCJA
OKNA
NIETYPOWE
BEZ DOPLATY

Krosno
ul. Staszica 6
tel. (013) 436-83-03

Do szkoły trzeba iść

Dla uczniów i nauczycieli dzisiejszy dzień jest szczególnie uroczysty – po raz pierwszy spotykają się ze sobą w nowym roku szkolnym. Niektórzy po raz pierwszy przeżyją taki dzień, tym bardziej życzymy im dużo uśmiechu, ciepła i radości. Mamy nadzieję, że mimo poważnych problemów, jakie trapią polską oświatę, nadchodzący rok przyniesie i uczniom i nauczycielom wiele satysfakcji ze wspólnie wykonanej pracy. Powodzenia!



Kosztowny masaż

W ubiegły czwartek do jednego z mieszkań przy ul. Kolejowej zapukały dwie Romki, które przedstawiły się jako siostry PCK. Lokatka – starsza, schorowana kobieta – niczego nie podejrzewając, wpuściła je do środka. „Siostry” zaproponowały chorej masaż. Podczas, gdy jedna z leczniczych weszła, druga zajęła się sprzątnięciem mieszkania. „Porządki” okazały się nader skuteczne – w ich wyniku zostały pami straciła 600 złotych, z którymi złodziejski duet ulotnił się bez śladu.

Ponieważ – jak informują media regionalne – w ostatnim czasie coraz częściej Romów w naszym regionie, apelujemy do naszych Czytelników:

Nie wpuszczajcie nikogo obcego do mieszkania!

Nie ulegajcie mirażom znakomitych interesów, jakie możecie zrobić kupując od przygodnej osoby dywan, złoto czy cokolwiek innego!

Nie dajcie się nabierać na uliczne wróżenie – zażądany jako niezbędny do tego bilon czy banknot na pewno do was nie wróci!

W swoim własnym, dobrze pojętym, interesie – nie bądźcie po prostu naiwni!

/k/

Magazyn
Wędkarski
strona 12.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 1.09 Augusta, Beatrycze, Bronisława i Idziego
- 2.09 Elizy, Juliany, Seweryna i Stefana
- 3.09 Eufemii, Grzegorza, Izabeli i Szymona
- 4.09 Idy, Liliany, Rozalii i Rościgniewa
- 5.09 Doroty, Justyna, Wawrzyńca i Wiktora
- 6.09 Beaty, Bertranda, Eugenii i Zachariasza
- 7.09 Melanii, Melchiora, Ralfa i Reginy

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Gdy wrzesień bez deszczów będzie,
w zimie wiatrów pełno wszędzie.

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 3.09 Dzień Energetyka

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

3 września, godz. 9.00 – Giełda numizmatyczna

• Kino SDK

1-3 września, godz. 19.00 – „Klub 54”, prod. USA, od 12 lat

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 1-3 września, godz. 20.00 – „Jak wykończyć panią «T»”, prod. USA, od 15 lat

• 4-9 września, godz. 17.00 – „Stuart malutki”, prod. USA, b/o

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 1-4 września – apteka prywatna s.c. „Viola” – ul. Mickiewicza 5/1

• 4-10 września – apteka prywatna mgr J. Śmietana – ul. Jana Pawła II 31a

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 4 września, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Wiesława Gućwa

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

• 2-3 września, godz. 19.00 – „Dług”, prod. Polska, od 15 lat

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

Burmistrz Miasta Sanoka zwraca się z gorącą prośbą-apelem o czynne włączenie się mieszkańców naszego miasta do siódmej edycji akcji „SPRZĄTANIE ŚWIATA – POLSKA '2000”,

które odbędzie się w dniach
8 – 9 – 10 września 2000 r.

Apelujemy do wszystkich, którym leży na sercu dobro środowiska, którzy już wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do wszystkich bez wyjątku –

Włączcie się w tę wspaniałą akcję!!!

Akcję koordynuje Urząd Miasta Sanoka
– Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
wspólnie z Ligą Ochrony Przyrody.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na 300 złotych oszacowano wartość silnika wymontowanego z betoniarki oraz 4 mb kabla, które skradziono z terenu prywatnej budowy przy ul. Słowackiego. Kradzieży dokonano między 1 a 23 sierpnia.

* Nieuwaga jednej z mieszkanki Sanoka kosztowała ją utratę telefonu komórkowego, który nieznanymi sprawcami wyciągnął z jej plecaka. Wartość skradzionego aparatu oszacowano na 300 złotych. Kradzieży dokonano 18 sierpnia.

* Dwudziestego trzeciego sierpnia około godz. 4.00 patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku 22-letniego mieszkańca Sanoka, który wybił szybę w sklepie PSS Społem przy ul. Jagiellońskiej, gdzie ze stoiska zagarmistrzowskiego ukradł dwa zegarki o wartości 112 złotych. Skradziony towar odzyskano.

* Artykuły spożywcze o wartości 20 złotych oraz telefon wyniósł z jednego z boków na giełdzie towarowej przy ul. Bema sprawca, który w nocy z 23 na 24 sierpnia włamał się do środka po sforsowaniu krat zabezpieczających.

* W nocy z 25 na 26 sierpnia włamano się do restauracji Zasnianie przy ul. Przemyskiej. Sprawca – po przecięciu krat – spenetrował wnętrze lokalu, dokonując kradzieży 60 butelek alkoholu i 120 paczek papierosów o łącznej wartości 1.120 złotych. Włamał się również do trzech automatów do gier zręcznościowych, z których zabrał około 1.500 złotych w bilonie.

* Między 26 a 28 sierpnia z żuka zaparkowanego przy ul. Jana Pawła II skradziono koło zapasowe o wartości 500 złotych.

* Na 28.000 złotych wyceniono wartość volkswagena, który został skradziony w nocy z 26 na 27 sierpnia z parkingu przy ul. Kochanowskiego.

* Nieco więcej szczęścia miał właściciel

fiata 126p o wartości 1.400 złotych, skradzionego tej samej nocy z parkingu przy ul. Armii Krajowej. Uszkodzony pojazd odnaleziono na trasie Sanok-Trepcza.

* W tym samym czasie i na tym samym parkingu włamano się do kolejnego pojazdu, z którego zniknęły głośniki samochodowe wraz z trzema kasetami o łącznej wartości 100 złotych.

* W sobotnio-niedzielną noc dokonano także włamania do szatni STS-u przy ul. Mickiewicza. Sprawca dostał się do środka po wyrwaniu krat zabezpieczających okno i po spenetrowaniu wnętrza, wyszedł tą samą drogą, niczego nie zabierając.

Gmina Bukowsko

* Papierosy i karty telefoniczne o łącznej wartości 70 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który 24 sierpnia wybił szybę wystawową w kiosku Ruch w Bukowsku.

* Tej samej nocy, kiedy dokonano włamania do restauracji Zasnianie w Sanoku, włamano się również do baru w Nowotańcu. I tu złodziej dostał się do środka po przecięciu krat zewnętrznych. Sforsował także zabezpieczenia trzech automatów do gier zręcznościowych, z których zabrał bilon o nominałach 1, 2 i 5 złotych o nieustalonej wartości. Poczynione przez niego szkody oszacowano na 200 złotych. Ponieważ zarówno metoda, jak i sfera złodziejskich zainteresowań okazała się w obydwu przypadkach identyczna, policja podejrzewa, że autorem obydwu włamań jest ten sam sprawca.

Gmina Sanok

* Z urazem głowy oraz kręgosłupa trafiła do szpitala 12-letnia dziewczynka, którą potrącił na łuku drogi kierujący dacią mieszkaniec powiatu sanockiego. Wypadek miał miejsce 23 sierpnia w Srogowie Górnym.

Czy po Sanoku będą jeździły nowe „Autosany”?



Drugą z najnowszych propozycji „Autosanu” jest autobus „A613MN” w wersji miejskiej. Będzie można go kupić w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Wybory do Rad Dzielnicowych 2000 r. • Wybory do Rad Dzielnicowych 2000 r.

INFORMACJA Komisarza Wyborczego z dnia 24 sierpnia 2000 r.

w sprawie wyborów do Rad Dzielnicowych Miasta Sanoka zarządzonych na dzień 8 października 2000 r.

Informuję, że zgodnie z kalendarzem wyborczym Zarząd Miasta Sanoka powoła obwodowe komisje wyborcze najpóźniej do dnia 18 września br.

Według przepisów Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnicowych w skład obwodowych komisji wyborczych mogą wchodzić tylko wyborcy stale zamieszkałi w danej dzielnicy miasta.

Osoby wchodzące w skład komisji wyborczych, tracą członkostwo w Komisji z dniem podpisania zgody na kandydowanie do Rady Dzielnicowej.

Zainteresowani pracą w obwodowych komisjach wyborczych mogą składać pisemne zgłoszenia w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pokój nr 31 w terminie nie później jak do dnia 8 września br. w godzinach urzędowania (druki zgłoszeń można odebrać w Urzędzie Miasta – pokój nr 1 i 31).

Komisarz Wyborczy
Mirosław Furczak

INFORMACJA MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ w sprawie zgłaszania kandydatów do Rad Dzielnicowych Miasta Sanoka w wyborach zarządzonych na dzień 8 października 2000 r.

Stosownie do przyjętego kalendarza wyborczego zgłaszanie kandydatów do Rad Dzielnicowych należy dokonywać 15, 18, 19 września 2000 r. w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pokój nr 65 w godzinach urzędowania.

Zgodnie z § 26 Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnicowych na terenie Miasta Sanoka, kandydaci i osoby popierające kandydatów muszą zamieszkiwać w danym obwodzie.

Zainteresowane osoby mogą odbierać druki zgłoszeń i oświadczeń w Urzędzie Miasta – pokoje nr 1 i 31 w godzinach urzędowania.

Przewodniczący
Miejskiej Komisji Wyborczej
Marek Michalski

Nawiązując do korespondencji Rady Dzielnicy Posada w sprawie tzw. „śmieciowej”, zamieszczonej w „TS” z dnia 18 sierpnia, choć się odnieść do kilku poruszonych w niej kwestii. Otóż omawiając tą problematykę na sesji Rady Miasta w dniu 6 lipca uważałem, że mam takie prawo, a wręcz obowiązek bowiem dotyczy ona ogółu mieszkańców. Jest więc dla mnie niezrozumiałe, dlaczego moje wystąpienie wywołało takie oburzenie Państwa Radnych Dzielnicy Posada. Moim zamiarem było uzasadnienie potrzeby poświęcenia specjalnej sesji Rady Miasta, temu problemowi bowiem do tej pory nie był on rozpatrywany kompleksowo przez ogół Radnych, a jedynie wysłuchiwalimy cząstkowych propozycji, opinii i koncepcji wywołujących wiele emocji, a sprawa nadal pozostaje do zatwierdzenia. Taki stan powoduje określone negatywne skutki finansowe dla mieszkańców miasta.

Lokalizację zakładu utylizacji przy ul. Stróżowskiej uważam, podobnie jak wielu innych radnych, za najbardziej optymalną zarówno pod względem realności jej realizacji, jak i skutków ekonomicznych wywołanych w przyszłości, a konkretnie mówiąc kosztów, jakie będą ponosiłi sanocjanie z tytułu „gospodarowania odpadami”.

Przedstawiłem jedynie kilka argumentów przemawiających za takim rozwiązaniem, które mogłoby przynieść realne korzyści dla mieszkańców miasta, a w tym i Dzielnicy Posada i nie są to moje fantazje, ale sprawy realne, możliwe do uzyskania. Między innymi to:

– możliwość budowy nowej ulicy od strony ulicy Stróżowskiej w kierunku ul. Konopnickiej. Przemawia za tym fakt, że koncepcja budowy zakładu utylizacji przy ul. Stróżowskiej przewiduje dwustronny dojazd do zakładu to znaczy od strony Dzielnicy Posada oraz Dąbrówki. Chcę zauważyć, że w koncepcji budowy zakładów na terenie Zarszyna przewidywana jest budowa nowej drogi na odcinku około trzech kilometrów. Właśnie przeniesienie tych środków umożliwiłoby budowę drogi od strony ul. Stróżowskiej, a stanowiłaby ona zarazem część planowanej obwodnicy.

– funkcjonowanie tak neuralgicznego zakładu wymuszałoby wręcz na władzach miasta utrzymanie w należytym stanie nawierzchni ulicy Stróżowskiej i nie jest takim istotnym faktem, że jest to ulica powiatowa.

– z uruchomieniem zakładu wiąże się faktyczna możliwość utworzenia około 50 nowych miejsc pracy. W odróżnieniu od stanowiska Państwa Radnych Dzielnicy Posada nie jest dla mnie obojętne czy



Śladem naszych publikacji



nowe miejsca pracy będą w Sanoku czy też „gdzieś” w Polsce.

Pragnę skromnie zauważyć, że nie są to już czasy, gdy do Sanoka przywożono setki pracowników z innych terenów, bo miejscowe zakłady pracy cierpiały na deficyt „siły roboczej”. Wobec tego Wasze stanowisko w poruszanej kwestii radzę przedstawić własnemu elektoratowi i wysłuchać jego opinii.

– osiągnięcie stałych rocznych dochodów „tylko” z tytułu podatku gruntowego w kwocie 200 tys. zł jest realne – takie koszty podatku gruntowego przewidziane są w przypadku budowy zakładu na terenie Zarszyna. Uważam, że Uchwałą Rady Miasta środki tej wielkości mogłyby być przekazywane w ramach ekwiwalentu dla potrzeb Dzielnicy Posada oczywiście w ramach Budżetu Miasta, nie naruszając w żadnym wypadku ustawy o finansach.

– możliwość ewentualnego przetwarzania złożonych w ubiegłym okresie odpadów na byłym składowisku jest realna i nie jest to mój szalony pomysł, a opinia specjalistów tej branży. Oczywiście przy zastosowaniu odpowiednich technik zapewniających bezpieczeństwo ekologiczne.

Tyle, gdy chodzi o uzasadnienie realności mych „rzekomych fantazji”. Znana jest mi kilkuletnia działalność Państwa Radnych Dzielnicy Posada w przedmiocie poprawy stanu zabezpieczenia ekologicznego składowiska odpadów komunalnych i osiągnięte dzięki niej widoczne efekty. Dziwnym jest, że tego nie zauważacie, a uciążliwości istnienia wysypiska przedstawiaacie w wersji sprzecznej. Czyżby w tej kwestii naprawdę nie nastąpiła żadna poprawa? Przecież nawet zjawisko zanieczyszczenia działek odpadami foliowymi obecnie jest diametralnie mniej dotkliwie, jak w okresie poprzednim. Stało się to również dzięki wysiłkom pracowników SPGK i to należy im uznać.

Odnosząc się do bezpieczeństwa ekologicznego nowo projektowanego zakładu przyjeżdżacie Państwo ciekawą koncepcję dowodzenia jego szkodliwości. Nie wypowiadając się na temat ewentualnych zagrożeń, posilkujecie się przykładami zachowań mieszkańców innych rejonów, gdzie usiłowano zlokalizować zakłady utylizacji. A przecież Panowie w tej dziedzinie posiadacie niewątpliwą wiedzę chociażby z tytułu własnych doświadczeń nabytych w wyniku uczestniczenia

w wizytacjach zakładów utylizacji działających zarówno na terenie naszego kraju, jak i za granicą. Dlaczego nie upublicznicie posiadanej przez Was wiedzy, ograniczając się chociażby do negatywnych aspektów w znaczeniu ekologicznym zwiędzanych przez Was zakładów. Byłoby to bardziej komunikatywne i przekonujące. Z tymi spostrzeżeniami moim zdaniem należało zapoznać mieszkańców dzielnicy przed przystąpieniem do opracowania petycji i zbieraniem popierających ją podpisów. Doszło więc do paradoksalnej sytuacji, że mieszkańcy dzielnicy protestują przeciwko czemuś, czego bliżej nie znają. Jest prawdą niezaprzeczalną, że Panowie członkowie Rady Dzielnicy Posada byli czynnymi orędownikami budowy zakładu utylizacji odpadów na terenie sąsiadującym z Czeretą. Ten zakład również w ich mniemaniu był ekologicznie bezpieczny – co więc się wydarzyło – czyżby w przypadku lokalizacji przy ul. Stróżowskiej jego parametry uległy pogorszeniu, czy może zadziało się znane prawo Kallego – o to nikogo nie podejrzewam.

Również jako przesadnie uważam twierdzenie wizji nadmiernego nasilenia ruchu samochodowego na ul. Stróżowskiej w przypadku korzystania z usług zakładu utylizacji przez inne gminy naszego rejonu. Na poparcie mojej tezy chciałem zauważyć, że koncepcja tego zakładu przewiduje dostarczanie odpadów dwoma drogami dojazdowymi, a ponadto ze względów ekonomicznych odpady dostarczane byłyby po wcześniejszym poddaniu ich procesowi zagęszczania. Jakże to daje efekty niech posłuży przykład, że aktualnie wszystkie dziennie zebrane odpady z terenu Sanoka po ich zagęszczeniu wywożone są do Radymna dwoma lub trzema zestawami samochodowymi. Czy jest to więc sprawa na miarę problemu?

Przedstawiając swoje osobiste stanowisko w tzw. sprawie „śmieciowej” starałem się wykazać, że nie można jej traktować jednoznacznie w myśl jedynie słusznego stanowiska działacza jednej dzielnicy. Dotyczy ona ogółu mieszkańców i ostateczna koncepcja rozwiązania tego problemu winna być pochodną stanowiska wszystkich Radnych Miasta z uwzględnieniem ewentualności przeprowadzenia stosownego referendum z uczestnictwem wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Edward Myśliwiec

Radny Rady Miasta Sanoka

„W czym imieniu?”

W związku z zamieszczonym na łamach Tygodnika listem opatrzonym tytułem „Propozycja nie do odrzucenia?” Wspólnota Mieszkaniowa informuje, że list przedstawia wyłącznie opinię autora. Zamiar wysłania listu podobnie jak jego treść nie były znane naszej Wspólnocie.

Zdziwienie budzi stanowisko autora listu, który uczestniczył osobiście w walnym zebraniu Wspólnoty i wie, że Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. jako Zarządca otrzymał absolutorium za rok 1999. Za udzieleniem absolutorium głosowali wszyscy obecni poza autorem listu skierowanego do Redakcji.

W czasie tegoż zebrania obecni jednogłośnie przyjęli i uchwalili wysokość miesięcznych zaliczek na koszty utrzymania nieruchomości wspólnej na rok 2000 a to:

- za 1 m² eksploatacja 1,20 zł
- za 1 m² konserwacja 0,40 zł
- za 1 m² remont 0,50 zł

Za przyjęciem teje stawki głosował również autor opublikowanego listu, wiedząc, że koniecznością jest zgromadzenie środków finansowych na remont dachu (po 0,50 gr za 1 m²). Nieporozumieniem jest porównywanie czynszu w Spółdzielni Mieszkaniowej i opłat wnoszonych przez właścicieli mieszkań tworzących Wspólnotę Mieszkaniową, gdyż opłaty wynikają z zasadniczo różniących się unormowań prawnych.

Należy zaznaczyć, że dotychczasowy Zarządca dwukrotnie proponował naszej Wspólnocie przejęcie Zarządu do administracji samodzielnej lub zlecenie zarządu innej jednostce, na co nie wyraziło zgody walne zebranie, które odbyło się z udziałem autora listu, który również nie wyraził zgody.

„Propozycja nie do odrzucenia” zawiera subiektywne oceny autora listu wyrażające krzywdę nie tylko Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku jako Zarządcy naszej Wspólnoty, ale i naszej Wspólnocie Mieszkaniowej.

Z upoważnienia Wspólnoty,
(7 podpisów mieszkańców, członków Wspólnoty,
wyłącznie do wiadomości redakcji)

10-lecie samorządu gospodarczego w Sanoku

W plenerze

Zabawą ogrodową na terenie MOSiR-u uczcili jubileusz 10-lecia samorządu gospodarczego w Sanoku członkowie Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu i Regionalnej Izby Gospodarczej. W imprezie zorganizowanej w ubiegły piątek wzięli udział przedstawiciele władz powiatu i miasta, Krajowej Rady Forum Prywatnego Biznesu z Jarosławia oraz kilkudziesięciu sanockich firm i instytucji publicznych.



Jubileusz zorganizowano „na luzie” – goście nie obowiązywały stroje wieczorowe.

Fot. M. Zakrzewski

Jak na jubileusz przystało, nie obyło się bez życzeń, gratulacji i odznaczeń – prezes RIG-u **Wiesław Kijowski** otrzymał złotą odznakę KRFPB, a NFPB w Sanoku – srebrną. Spotkanie stało się także okazją do przypomnienia początków sanockiego samorządu gospodarczego i podsumowania jego 10-letnich dokonań. Poza konsolidowaniem lokalnego środowiska gospodarczego i reprezentowaniem jego interesów w kontaktach z administracją państwową i samorządową, poza działalnością prawną, szkoleniową i doradcą prowadzoną dla swoich członków, samorząd gospodarczy aktywnie uczestniczył w życiu miasta i regionu, bądź sam organizując wiele imprez i akcji (m.in. cyklicznie wystawa *Dom i ogród*, Regionalny Konkurs Promocyjny o Godło Ziemi Sanockiej, tworzenie inkubatora przedsiębiorczości, adaptacja pomieszczeń na siedzibę organizacji gospodarczych, pomoc charytatywna dla dzieci bieszczadzkich, harcerzy, szkół, ośrodków pomocy społecznej, domów dziecka), bądź włączając się w działania innych (praca w zespołach opracowujących strategię rozwoju miasta i powiatu, pomoc dla rodziny polskiej sprowadzo-

nej do Sanoka z Kazachstanu, współpraca przy uruchomieniu monitoringu telewizyjnego na ulicach miasta).

Dokonując bilansu minionej dekady, **Wiesław Kijowski** stwierdził:

– Przez te 10 lat ewoluowaliśmy od wojowania z władzą do konstruktywnej z nią współpracy. Dziś wspólnie podejmujemy i realizujemy działania, związane z rozwojem gospodarczym miasta i regionu.

Dyrektor RIG-u **Bogusław Połdiak** podkreślił, że za wszystkimi podejmowanymi przez samorząd gospodarczy działaniami stoją konkretni ludzie, bez zaangażowania i poświęcenia których funkcjonowanie tego samorządu byłoby niemożliwe. Dziękując im, jednocześnie zaapelował do uczestniczących w spotkaniu przedstawicieli władz i przedsiębiorców o dalszą współpracę i podejmowanie wspólnych inicjatyw zmierzających do zwiększenia tempa rozwoju naszego regionu, który w ostatnim czasie przeżywał zauważalny regres.

Plenerowy jubileusz zakończyła wspólna zabawa, która trwała do wczesnych godzin rannych.

/k/

Z okazji X rocznicy powstania Regionalnej Izby Gospodarczej oraz Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu gratulacje wraz z życzeniami dalszych sukcesów

składa

Rada i Zarząd Powiatu Sanockiego

Wybory coraz bliżej

Miejska Komisja już jest!

Zbliża się termin wyborów do Rad Dzielnicowych. Zgodnie z kalendarzem wyborczym ukonstytuowała się już Miejska Komisja Wyborcza. Przewodniczy jej **Marek Michalski**, jego zastępcą jest **Piotr Mazur**. Funkcję Sekretarza pełni **Lucyna Szelest**, a członkami są **Andrzej Burczyk**, **Renata Chorążak**, **Miroslaw Podraza** i **Renata Oklejewicz-Kleban**.

Siedzibą Komisji jest Urząd Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. nr 65, gdzie Członkowie Komisji pełnić będą dyżury w godzinach urzędowania.

O wyborach również na str. 2.

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
464-02-21

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Pożegnalne zaproszenie

Po raz kolejny Spółdzielnia Mieszkaniowa **Autosan** włącza się w organizowanie imprez dla mieszkańców, m.in. młodzieży szkolnej. Wspólnie z Radą Dzielnicy Posada przygotowuje na najbliższą niedzielę turniej rekreacyjno-sportowy **Pożegnanie wakacji 2000**. Początek o godz. 14.00.

Turniej rozpocznie na placu zabaw przy ul. Robotniczej konkurs strącania kregli. Po nim przewidziano mecz koszykówki dziewcząt, w którym reprezentacja osiedla Robotnicza zmierzy się z pozostałymi sanockimi osiedlami. Przerwę meczu wypełni pierwsza konkurencja turnieju rodzinnego. Kolejna impreza to mecz piłki nożnej – osiedle Robotnicza kontra pozostałe osiedla. O godz. 16.00 rozpocznie się konkurs, który wyłoni mistrza żonglerki; po nim – koszykówka chłopców z udziałem drużyn z osiedli Robotnicza oraz Topolowa. Można też liczyć na przeciąganie liny między drużynami z poszczególnych ulic osiedla oraz na mecz piłki siatkowej – osiedle Robotnicza kontra pozostałe, ostatnią sportową atrakcją. W międzyczasie zostaną także przeprowadzone pozostałe trzy konkurencje turnieju rodzinnego. Organizatorzy nie zapomnieli też o konkursach-niespodziankach. Dla zdobywców czołowych lokat przewidziane są nagrody rzeczowe oraz upominki.

Po sportowych zmaganiach rozpocznie się dwugodzinna zabawa przy muzyce, która potrwa do godz. 21.00.

(s)

Porzucić gumiakiem

Jeśli ktoś chciałby spróbować swoich sił w rąbaniu drzewa czy rzucie gumiakiem, powinien wybrać się w najbliższą niedzielę do Lisznej. Tam, niezależnie od pogody, odbędzie się w najbliższą niedzielę festyn rekreacyjno-sportowy **Na ludową nutę**.

W godz. 15.00–18.00 zaplanowano rozgrywki sportowe i konkursy. Organizatorzy zapowiadają m.in. tenis stołowy, skoki w workach, wyścig trójnogów i zaprzęgów konnych, rzut gumiakiem, rąbanie drzewa, lepienie pierogów oraz wybór najciekawszego stroju ludowego i imprezę *Śpiewać każdy może*. Dodatkową atrakcją są przygotowane nagrody o łącznej wartości 600 zł.

Nie zabraknie też zabawy ludowej z udziałem kapeli *Lisznianie* i małych artystów z miejscowej szkoły podstawowej. Będzie można także obejrzeć kiermasz rękodzieła czy uczestniczyć w loterii fantowej. Całość zakończy się o godz. 22.00.

(s)

Szkoła zarejestrowana od 1995 roku w Kuratorium Oświaty w Krośnie



Prywatna Szkoła Języka Angielskiego „8 PLUS” ogłasza nabór dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i średnich

- > pełna ciągłość programu nauczania do poziomu egzaminów brytyjskich FCE oraz CAE; przygotowanie do olimpiad, matury, egzaminów wstępnych
- > kilkuletnia kontynuacja nauki, bez ciągłego „zaczynania od zera”
- > grupy maksymalnie 10-osobowe, dobrane wiekiem i poziomem
- > nauczyciele kompetentni i doświadczeni w pracy z dziećmi i młodzieżą
- > duże tempo i atrakcyjność zajęć, skuteczny program nauczania
- > zajęcia teatralne i inne, wprowadzające w kulturę anglojęzyczną
- > podręczniki i inne pomoce/dodatki wliczone w koszt kursu
- > możliwość płatności w ratach, znaczne zniżki rodzinne

Nowość!

- > **wszechstronne przygotowanie do nowej matury w ramach kursu o zwiększonej liczbie godzin**

SZCZEGÓŁY I ZAPISY: codziennie z wyj. niedziel do 15 września, w godz. 9.30-11 i 17.30-21, tel.: 463-72-25

Osobiście: w dni robocze 6-12 września, godz. 16-17, sekretariat 3 Gimnazjum przy ul. Lipińskiego w Sanoku, tel. 464-32-44

Pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

Zajęcia dla grup kontynuujących naukę rozpoczną się od 11 IX w Gimnazjum na Posadzie. Informacja o rozkładach zajęć będzie wywieszona od 4 IX na naszej gazecie na parterze Gimnazjum, lub dostępna pod numerem telefonu 463-72-25.

Sygnaly Czytelników

Cenowe kuszenie?

Zdarzenie miało miejsce w sierpniu w Delikatesach Centrum nad Sanem: – Zakupiłam towar z nalepioną ceną, która wynosiła 5,79 złotych. Tymczasem przy kasie z tej kwoty zrobiło się ponad dziewięć złotych! – nie kryje oburzenia klientka sklepu. – Niestety, nie zauważyłam tego od razu, ale przecież nie każdy czyta paragon, bo i nie musi.

Gdyby chodziło o sklep prywatny, już dawno zostałyby skończony przez Urząd Skarbowy i inne kontrole. A ponieważ supermarkety to tzw. góra, cisną wszystkie inne sklepy. Myślę, że to zwyczajne „pozyskiwanie” klienta, którego kusi nalepiona na towarze niższa cena, a który nie zwraca uwagi na paragon. U „prywaciarza” jest drożej, ale przynajmniej sprawiedliwie i wszystko jest od razu jasne, klarowne – uważa nasza Czytelniczka.

Wojciech Kinel z Delikatesów Centrum jest zdania, że to nieprawda, iż supermarkety są w porównaniu do małych sklepów traktowane ulgowo – jest wręcz odwrotnie, dlatego w tych pierwszych wszystko musi być dopięte na ostatni guzik. Dlaczego więc dochodzi do podobnych incydentów? Tym bardziej, że – jak przyznał nasz rozmówca – zdarza ich się więcej. – To zwykle niedopatrzanie, bo tam, gdzie pracują ludzie, bywają omyłki. Sprzyjają im na przykład promocje, po których zakończeniu towar wraca do poprzedniej ceny i znów trzeba ją zmieniać. Takie sytuacje wyjaśniamy na miejscu; jeśli ta pani zorientowała się dopiero w domu, proszę ją o przyświe do naszego sklepu – wyrównamy różnicę między ceną nalepioną na towarze a nabitą w kasie – zapewnił Wojciech Kinel.

Skonsultowaliśmy tę sprawę z Józefem Michalewskim, powiatowym rzecznikiem konsumentów. Uznał, że odmienne ceny na towarze i paragonie to ewidentne naruszenie dyscypliny pracy, choć nie praw konsumenta. – Sam miałem dwie podobne

skargi, jednak – aby skierować sprawę do Głównej Inspekcji Handlowej – takich sytuacji musiałoby się zdarzyć na przykład kilka w ciągu jednego dnia, co zostałyby mi zgłoszone przez poszkodowanych klientów. Wtedy można się zastanawiać, czy było to niedopatrzanie, czy też celowa pomyłka – twierdzi rzeczownik. – Tu trzeba raczej mówić o niedopatrzaniu. Z drugiej strony, gdyby na każdym najdrobniejszym towarze widniała cena, i to odpowiednia, nie byłoby niedomówień – pomijając oczywiście ograniczenia typu długopisy czy jajka.

To, czy supermarkety zagrażają istnieniu małych sklepów, jest sprawą dyskusyjną. Nie wierzą w to z reguły osoby niezamierzone i emeryci, co sugerowaliśmy już wcześniej, stwierdzając na tamach „TS”, iż ci coraz częściej powracają przy zakupach do sklepików, także rodzinnych. Co do pozostałych klientów – by nie narażać ich na kolejne „tego typu przygody”, może warto byłoby zwiększyć zatrudnienie.

(eska)

Jakie to oszczędności?

Pyta mieszkaniak ul. Lenartowicza (nazwisko do wiadomości redakcji), którego zbulwersowały dwie plachty rachunków, jakie otrzymał w przeciągu miesiąca od SPGM.

– Pod koniec lipca roznoszono aneksy do umów, informujące o podniesieniu ceny wywozu śmieci. Nie minął miesiąc, a znów otrzymaliśmy kolejne plachty dotyczące tym razem podwyżek czynszu regulowanego, o których SPGM – jak pisze pan Tworzydłak – wiedział już w marcu. Pytam – czy nie można było tych dwóch rzeczy połączyć na jednym rachunku? Przecież to pochłonęło ileś arkuszy dodatkowego papieru i zaangażowało iluś ludzi do roznoszenia. Może nie są to duże wydatki, ale w skali całego SPGM-u, jakieś na pewno są. Pan prezes ciągle płacze, że nie ma pieniędzy, że musi na wszystkim oszczędzać, a tu lekką ręką wyrzuca je w przystawione błoto. To irytujące.

/k/

Zakupy w sklepach samoobsługowych i supermarketach

Słowo super czy hipermarket pojawiło się w naszym handlu stosunkowo niedawno, bo w latach dziewięćdziesiątych. Jednak od początku budziło wiele emocji.

Niektórzy nazywają bój polskich kupców z wielkimi zachodnimi sieciami supermarketów wielką bitwą o handel.

Pierwsza bitwa stoczona była w latach 1947-48 i dotyczyła upaństwowienia handlu prywatnego. Druga bitwa rozpoczęła się na początku roku 1990 i polegała na kontrataku kupców, skutkiem czego było sprywatyzowanie handlu spożywczego. Dziś toczy się trzecia bitwa polegająca na walce polskich kupców, drobnych i średnich z mołochami handlowymi powodującymi bankructwa małych sklepów, a tym samym wzrost bezrobocia.

Faktem jest, że jako konsumenci lubimy dokonywać zakupów w wielkich sklepach samoobsługowych. Podstawowe powody to:

- duży wybór towarów,
- bezpośredni kontakt z towarem i możliwość swobodnego przeglądania towarów,
- możliwość większych zakupów raz na tydzień, a nawet rzadziej,
- częste promocje,
- duże parkingi z możliwością podjechania wózkami pełnymi zakupów pod bagażnik samochodu.

W marketach stosowane są różne ceny i marże, stosowana jest agresywna reklama powiązana z częstą promocją po to, ażeby przyciągnąć konsumenta i zachęcić do kupna jak największej ilości towarów. Na pewno każdemu z nas zdarzyło się wejść do marketu jedynie po chleb, a wyjść z torbą pełną zakupów. Warto pamiętać, że w każdym sklepie towar powinien być wydany konsumentowi w należytej opakowaniu. Przy sprzedaży samoobsługowej konsument powinien otrzymać nieodpłatnie materiały odpowiednie do zapakowania zakupionego towaru.

Zgodnie z ustawą o cenach z dnia 26.02.1982 r. towar przeznaczony do sprzedaży detalicznej powinien być oznaczony ceną. Z tego wynika, że na każdym towarze powinna być cena detaliczna i nie wystarczy umieścić na półce jedną dużą cenę dla całej grupy danego asortymentu. Nie może sprzedawca się tłumaczyć (jak to ma miejsce w dużych i małych sklepach samoobsługowych), że do oznaczenia towarów ceną detaliczną posłużono się kodem kreskowym i w związku z tym nie było konieczne metkowanie każdej sztuki.

Minister Przemysłu i Handlu ściśle określił towary, których oznaczenie ceną może nastąpić w inny sposób niż bezpośrednio na towarze.

Dotyczy to przede wszystkim takich towarów, jak:

- wyroby odważane lub odmierzane podczas sprzedaży lub odliczane w sztukach np. jajka, cegła, glazura itp.

- wyroby o małych gabarytach,
- wyroby mające wartość muzealną i przedmioty kolekcjonerskie,

- sadzonki roślin, kwiaty cięte i doniczkowe,
- zwierzęta żywe,
- towary przeznaczone do sprzedaży detalicznej w handlu domokrężnym.

Ceny na ww. towary powinny być umieszczane poprzez wywieszki, cenniki lub katalogi.

Cena detaliczna umieszczona na towarze w żadnym przypadku nie może być wyższa od umieszczonej na opakowaniu.

Na naszym terenie ostatnio pojawiły się nieprawidłowości przy sprzedaży papierosów. Sprzedawcy żądali od konsumentów cenę wyższą od tej, która figurowała na opakowaniach jednostkowych. Jest to działanie sprzeczne z prawem, a tym samym działaniem na niekorzyść konsumentów. W takim przypadku na sprzedawcy ciąży obowiązek zwrotu dla konsumenta tzw. kwoty nienależnej. Jeżeli nienależna kwota nie zostanie zwrócona konsumentowi, urząd skarbowy może nakazać wpłacenie do budżetu państwa kwoty dodatkowej w wysokości 150% kwoty nienależnej.

Kończąc zakupy w sklepach samoobsługowych, często zdarza się nam, że mamy pewne kłopoty z ochroną sklepu.

Nie wszyscy konsumenci przyzwyczaili się jeszcze do rutynowych kontroli przeprowadzanych przez tzw. ochraniarzy, a pracownicy ochrony nie do końca potrafią być kulturalni, taktowni i uprzejmi. Stąd często występuje napięcie i zdenerwowanie obu stron.

Ponieważ każdego z nas może spotkać taka „przygoda”, a warto znać obowiązki ochrony sklepu i nasze, czyli konsumentów.

Ochrona sklepu ma prawo nas zatrzymać podając powód takiego postępowania. Takie zatrzymanie powinno się odbyć w sposób kulturalny, taktowny, bez agresywności. Jeżeli konsument nie ma nic na sumieniu, nie musi udawać się z ochroną na zaplecze sklepu, może zaproponować, ażeby sprawdzenie towaru nastąpiło na sklepie czy też przy kasie. Jak twierdzą niektórzy konsumenci już samo udanie się na zaplecze z ochroniarzem stawia nas w sytuacji niejednoznacznej w oczach pozostałych konsumentów.

Pamiętajmy, ochrona ma prawo nas zatrzymać, jednak nie może:

- przeprowadzać rewizji lub kontroli osobistych, legitymować, chyba, że wyrazimy zgodę,
- zachowywać się agresywnie, arogancko,
- komentować naszego zachowania.

Niedopuszczalne jest brutalne zachowanie pracownika ochrony albo żądanie łapówki za to, że nie wezwie policji. A takie zachowania też niestety mają miejsce.

Jeśli pracownik ochrony podejrzewa, że ma do czynienia z kradzieżą, powinien wezwać policję. Ma również prawo zastosować środki przymusu bezpośredniego, ale tylko wówczas gdy będą zagrożone dobra powierzone jego ochronie lub zostanie zaatakowany.

Konsument, który czuje się obrażony lub pokrzywdzony niesłusznym posądzeniem, ma prawo złożyć skargę do kierownika sklepu. Może również poinformować o zdarzeniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – Departament Zezwoleń i Koncesji, ul. Koszykowa 16, 00-564 Warszawa.

Józef Michalewski
Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Kłopoty z rejestracją

– Przez prawie dwie godziny bezskutecznie próbowałam dodzwonić się w środę do rejestracji przychodni przy ul. Lipińskiego – albo numer był zajęty, albo nikt nie podnosił słuchawki. Zdenerwowana tym zadzwoniłam w końcu do kierownika. Odebrała jakaś pani, od której – w ramach wyjaśnienia mojej skargi – usłyszałam: „widocznie rejestratorci są zajęte, więc nie odbierają.” Co to za tłumaczenie? Po co w takim razie są telefony? Kto to widział, że aby dowiedzieć się, od której przyjmuje lekarz, trzeba iść osobiście, ciągnąć ze sobą chore dziecko? To jakiś absurd! Opisana przeze mnie sytuacja nie jest wyjątkowa – w tej przychodni to norma. Wiele osób ma problemy z dodzwonieniem się do rejestracji i skarży się na jej obsługę. Pracujące tam panie są bardzo nieuprzejme i udzielają informacji z wielką łaską. Może po prostu powinny zmienić pracę? Jest tylu bezrobotnych, że chętnych na ich miejsca na pewno nie zabraknie – stwierdziła jedna z pacjentek (imię i nazwisko do wiadomości redakcji), która zgłosiła nam powyższy problem.

O wyjaśnienie tej sytuacji poprosiliśmy kierownika przychodni, doktora **Jana Czaple**.

– Wiem, że pacjenci skarżą się na pracę rejestracji – sam otrzymuję sporo negatywnych uwag na ten temat. Mamy, niestety, starą centralę telefoniczną,

kłopoty z rejestracją, która często się psuje, co sprawia, że nie można się dodzwonić. Sytuację tę pogorszyła likwidacja jednego etatu w rejestracji – zamiast pięciu są teraz tylko cztery. Ze względu na sezon urlopowy, faktycznie pracują trzy panie – dwie rano i jedna po południu. Siłą rzeczy są one nadmiernie obciążone pracą, za którą w dodatku dostają naprawdę marne pieniądze. To chyba zrozumiałe, że kiedy przed okienkiem stoi 20-30 chorych, których trzeba zarejestrować, trudno jeszcze udzielać informacji przez telefon. I jeśli jest się stale atakowanym przez ludzi stojących po drugiej stronie okienka, ma się też prawo być zdenerwowanym. A pacjenci są bardzo różni – zniecierpliwieni, psychicznie chorzy, czasem wręcz agresywni. Trudno więc się dziwić, że i te kobiety czasem nie wytrzymują. Zapraszam panią do nas – proszę przyjść i zobaczyć, jak wygląda to od środka. Jeśli nie dadzą nam nowej centrali telefonicznej i dodatkowego etatu do rejestracji, sytuacji nie uda się radykalnie poprawić.

Reforma służby zdrowia jest utopią. Miała być dla ludzi, a jest przeciwko nim. Na razie polega tylko na obcinaniu etatów i pieniędzy. A bez inwestycji, nigdzie nie będzie lepiej. Taka jest prawda.

/jot/

Pieniądże pieniędzmi, ale nawet i bez nich można co nieco poprawić, zwłaszcza w relacjach międzyludzkich. Potrzeba jednak dobrej woli obydwu stron. Nerwy na pewno w tym nie pomagają.

Za zaproszenie dziękuję – chętnie przyjrę się, jak wygląda problem „od środka”.

Drzwiowe grafitti

Pan **Teodor Lipiec** z ul. Cegielnianej poinformował nas, że jacyś wandalie – już po raz kolejny – pobazgrali mu drzwi wejściowe do mieszkania.

– Za pierwszym razem wyczyściliśmy je razem z żoną. Teraz jednak upaprano je jakąś farbą i nie da się tego zmyć. Trzeba pomalować. Nie będę tego robił, bo jestem już stary i schorowany – nie mam na to ani siły, ani pieniędzy. Zgłosiłem sprawę na policję, ale policja pyta, kto to zrobił, a ja nie wiem kto, więc podać nie mogę. Poszedłem też do prezesa spółdzielni **Śródmieście**, do której należy blok. Prezes także rozłożył bezradnie ręce. A przecież to jest na klatce schodowej i to spółdzielnia powinna pomalować te drzwi od zewnątrz. Tak uważam.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej **Śródmieście Józef Sokołowski** wyjaśnił:

– Malujemy drzwi mieszkań od strony zewnętrznej wtedy, kiedy malowana jest klatka schodowa. Wiele klatek jednak już po pomalowaniu znów jest dewastowana. Jeśli sami lokatorzy nie będą pilnować porządku i dbać o niego, żadne malowanie nic nie pomoże. Ludzie muszą zrozumieć, że to od nich głównie zależy, jak wygląda otoczenie w miejscu, gdzie mieszkają. Wszelkie naprawy i remonty pokrywane są przecież z ich pieniędzy. W bloku, gdzie mieszka pan Lipiec, klatki schodowe były malowane stosunkowo niedawno i nie przewidujemy teraz ich odnawiania. Skoro panu Lipcowi ktoś dokucza i maże po drzwiach, powinien razem z sąsiadami przypilnować sobie tego. Przecież ja nie będę chodził i pilnował mu drzwi do mieszkania. Spółdzielnia nie będzie też co chwila ich malowała. Zadzwońcie do dzielnicy z prośbą o interwencję – tyle mogę zrobić w tej sprawie. Lokatorzy muszą się zjednoczyć w walce z chuligaństwem, zwracać uwagę, jeśli ktoś obcy przesiaduje na klatce. Najlepszym rozwiązaniem jest założenie domofonu

/k/

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset
- ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjny odzież

ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji!)

Chodzi o diety?

Marian Daszyk, sołtys Strachociny, znalazł się w Komitecie założycielskim niedawno utworzonego Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podkarpackiego. Celem organizacji jest zjednoczenie sił zwierzchników wsi, by ci wspólnie postarali się o przywrócenie „utrąconej rangi sołectw i sołtysów”. Władze gminy Sanok uważają, że opinie i postulaty stowarzyszenia są wyssane z palca, a cele – nierealne i wręcz kolidujące z prawem. Co więcej, dopatrują się w nich wyłączne dążeń sołtysów do podwyższenia swoich diet.

Uczestnicy zjazdu założycielskiego stowarzyszenia w Kątach koło Nowego Żmigrodu (pow. jasielski) uchwalili m.in. statut organizacji i wybrali siedmioosobowy komitet założycielski, którego zadaniem będzie doprowadzenie do rejestracji stowarzyszenia i wyznaczenie terminu zebrania wyborczego. W skład komitetu weszli przedstawiciele tych pięciu spośród dwudziestu powiatów województwa, w których już działają stowarzyszenia sołtysów. Część z nich to organizacje powiatowe; w naszym powiecie działają dwa gminne stowarzyszenia – w gminie Zarszyn oraz w gminie Sanok. Prezesem tego ostatniego jest **Marian Daszyk**, który wykorzystał swoje doświadczenia i tak stał się jednym z inicjatorów powstania Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podkarpackiego.

Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Sanok powstało przed sześcioma laty. – *Staliśmy na stanowisku, że każda zorganizowana grupa działa więcej* – mówi Marian Daszyk. – *Było o co walczyć – w gminie Sanok są 32 sołectwa, tymczasem sołtysi zostali w reformie samorządowej pominięci. Obarczono ich zbyt wieloma obowiązkami: musieli na przykład prowadzić prace interwencyjne, wywozić śmieci czy ponosić odpowiedzialność za budynki komunalne na terenie sołectwa. Dodajmy, że bez żadnego wynagrodzenia. Zryczałtowana dieta sołtysów w naszej gminie wynosi 120 zł; wprawdzie otrzymujemy prowizję za wykonanie konkretnych zadań, choćby rozprawienie części poczty, ale to nadal praca społeczna.*

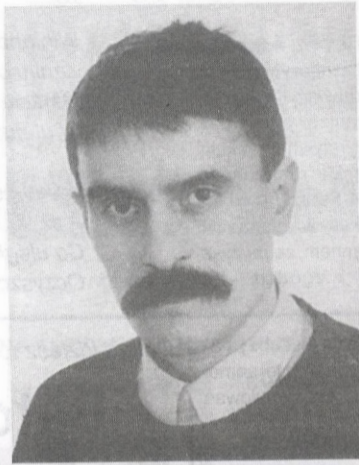
Priorytetowy budżecik

Nasz rozmówca przyznaje jednak, że organizacji zależało przede wszystkim na tym, by sołectwa miały większy wpływ na dysponowanie budżetem gminy, by Rada Gminy uwzględniła w swych decyzjach opinie i ustalenia zebrani wiejskich. – *Chcieliśmy nawet, żeby każda wioska miała własny budżecik – uzupełnia. Jednak wszystkie te plany spęły na niczym. – W niektórych sołectwach sołtysi byli nawet pozbawieni diety. Najgorsze, że nie udało się nam przekonać radnych gminy do słuszości przekazywania pieniędzy – żałuje sołtys Strachociny. – Zastanawiamy się ustawą, która jakoby tego zabraniała.*

Według sołtysa każda gmina dużo zyska, jeśli decyzje RG będą konsultowane z sołtysami i radami sołectw, ale najważniejszą sprawą dla nowo powstałej organizacji jest dotarcie do mieszkańców. – *Chcemy mieć pełną informację o tym, co się dzieje w gminie, na co są wydawane pieniądze. Bo jeśli tego nie będzie, nie będzie też pomocy mieszkańców w utrzymywaniu porządku w wioskach, na przykład porządkowaniu przydrożnych rowów – przewiduje Marian Daszyk. – Już teraz*

są bardzo oporni. Nasz rozmówca nie kryje, że zniechęcenie narasta i wśród sołtysów: – Coraz trudniej o kandydatów na sołtysów. Przykładowo sołtys Prusieka nie ma swojego następcy. Powód jest taki, że jesteśmy coraz bardziej niedoceniani przez Radę Gminy, a czasem nawet niewygodni – zbyt docieklivi.

Jak pan Marian wyobraża sobie owe konsultacje? Jak mówi, to jasne, że większe zadania strategiczne powinny być ustalane na poziomie gminy. Dla stowarzyszenia natomiast najważniejszy jest budżet – jego członkowie oczekują, że samorządy wiejskie będą dysponować częścią środków oraz realizować podstawowe, drobne zadania. Wtedy bowiem



Marian Daszyk, sołtys Strachociny, jest jednym z inicjatorów Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podkarpackiego. Uważa, że to jedyna szansa na przywrócenie „utrąconej rangi sołectw i sołtysów”.
Fot. archiwum „TS”

można mówić o lepszym rozpoznaniu potrzeb oraz gospodarności. Obecnie sołectwa żyją na garnuszku gminy. Wypracowane środki są wpłacane do gminy, a tam podejmowana jest decyzja, kto i na co je dostanie. Hamuje to wszelkie inicjatywy oddolne, bo nie ma żadnej gwarancji, że jeśli na przykład wiejski dom kultury wypracował znaczące pieniądze, będzie z nich miał jakiś pożytek. Mogłyby to zmienić środki specjalne w każdym sołectwie. Wypracowane w ramach tych środków dochody wieś mogłaby w całości przeznaczyć na własne potrzeby. Przede wszystkim na naprawę dróg, wywóz śmieci, utrzymanie domów kultury, dofinansowanie organizacji sportowych i kół gospodyń wiejskich oraz na prace interwencyjne. – *Gdyby prowadziła je gmina, musiałaby zatrudnić i nadzorować ludzi, a to niepotrzebny koszt – więc korzyści byłyby obopólne – uzasadnia Marian Daszyk. – Dlatego my – sołtysi – wciąż próbujemy przekonać radnych, by pozwolili nam się wykazać.*

Koncert życzeń

Tymczasem przedstawiciele władz gminy Sanok demontują opinie naszego rozmówcy. Przede wszystkim zwracają uwagę na fakt, że do Urzędu Gminy Sanok nie wpłynęły dotąd postulaty stowarzyszenia sołtysów województwa. Po zapoznaniu się jednak z wnioskami przekazanymi przez „TS”, zastanawiają się, dlaczego Marian Daszyk nie porusza tych problemów na sesjach rady gminy. – *Przecież jest radnym – podkreśla Henryk Sokół, z-ca wójta gminy Sanok.*

– *Piękne to i chwalebne oczekiwania. Jednak gospodarka finansami to rzecz święta; za finanse gminy odpowiadają ja i skarbnik. Jeśli ktoś to robi na własny rachunek, są to działania bezprawne. I tak właśnie jest w tym przypadku. Nagminnie mieliśmy do czynienia z sytuacjami, gdy otrzymywaliśmy zlecenie na przykładowo 1.100 złotych, natomiast faktury przychodziły na 1.800 złotych – skomentował Mariusz Szmyd, wójt gminy Sanok. Inna sprawa, że – jak przypuszczają gminni wójtowie – głównym tego powodem jest niedoinformowanie sołtysów w kwestii cen.*

– *Kwoty, jakich domaga się stowarzyszenie, są, choć niewystarczające. W tym roku każdy sołtys otrzymał po 500 złotych na domy kultury oraz po 2.500 złotych na doraźne naprawy dróg – uzupełnia Henryk Sokół. – Jednak przyznajemy te pieniądze nie według potrzeb, lecz możliwości gminy. Tymczasem zapędy i apetyty sołtysów są nie do przyjęcia; to koncert życzeń. Gdyby spełnić ich wszystkie życzenia, realizacja potrzeb jednej wioski pochłonęłaby jedną trzecią budżetu. Zastępca wójta uważa, że w całej tej sprawie chodzi o to, aby gmina podniosła sołtysom gęź.*

Wójt Szmyd zapewnił nas, że nie było dotąd przypadku, by którykolwiek z sołtysów nie pobierał diety czy z niej zrezygnował; świadczą o tym dokumenty. Zdecydowanie nie zgadza się również z zarzutem, iż sołtysi nie są doceniani. Sam uczestniczył w kilkudziesięciu zebraniach wyborczych i widział, że kandydaci wyrażali zgodę na pełnienie swojej funkcji. – *Każdy miał wówczas świadomość, że godzi się na funkcję społeczną. Zale sołtysów są więc spóźnione – argumentuje wójt.*

Mariusz Szmyd posiłkuje się dokumentami także odnośnie do wiejskich domów kultury. – *To majątek komunalny gminy Sanok, więc wypracowane przez domy kultury pieniądze wcale nie muszą tam automatycznie „wrócić” – twierdzi. – Owszem, często wracają i płaci się dzięki nim za światło czy gaz, ale czasem przechodzą na inne obiekty. Z naszych wylizanych wyników, że w stosunku do dochodów wypracowanych w ubiegłym i bieżącym roku przez domy kultury nakłady poniesione na ich rzecz przez gminę Sanok były znacznie wyższe. Na przykład Strachocina otrzymała na ten cel w ub. roku prawie 6.000 złotych, a wpływy wyniosły 3.000 tys. złotych. W tym roku sołtys Strachociny otrzymał z budżetu 500 zł na rzecz domu kultury. W opinii naszego rozmówcy, zaplanowaną w gminnym budżecie kwotę 10.000 złotych przekroczy koszt wykonania studni przy strachockiej placówce. Nakłady budżetu na bieżące utrzymanie wyniosły 12.530 złotych, zaś wypracowana przez dom kultury kwota – 488,67 złotych. W UG uzyskaliśmy też zapewnienie,*



Wójt gminy Sanok sugeruje, że sołectwa nie skorzystają na działalności stowarzyszonych sołtysów. Zdaniem władz wypracowane przez sołectwa pieniądze są właściwie wydawane przez gminę, natomiast postulowane środki specjalne – bezprawne. Opinia jest taka, że zwierzchnikom podkarpackich wsi marzą się wyłącznie wyższe diety.
Fot. St. Żyłka

że to gmina nadzoruje prace interwencyjne na terenie wsi.

– *Przy tym budżecie gminy finansowe postulaty stowarzyszenia są nierealne. Zresztą środki specjalne już były, jednak Regionalna Izba Obrachunkowa uznała je za bezprawne. Mieli więc rację ci radni, którzy „zastaniali się” ustawą zakazującą przekazywania sołectwom środków specjalnych – uznał na koniec wójt gminy Sanok.*

A jednak można

Tymczasem Marian Daszyk argumentuje, że są w byłym województwie krośnieńskim gminy, gdzie władze gminne przekazują sołectwom pieniądze. Te z kolei są dzielone na zebraniach wiejskich, z przeznaczeniem na konkretne zadania, po czym radni dokumentują to w gminnym budżecie. – *Potrzeba tylko zgody Rady i Zarządu Gminy, które dotąd nie służyły sołtysom pomocą – uważa sołtys Strachociny.*

Na marginesie

Praktyczne Panie – łączmy się!

Kiedy uczyłam się czytać, umiejętności swoje – chyba jak każde dziecko – doskonaliłam na szyldach i drogowskazach, które mijalam w drodze do (i z) przedszkola (reklamy i billboardy to – na szczęście – późniejszy wynalazek). Ulubionym moim łamaczem głowy i języka był kierunkowskaz na Bydgoszcz. W środku miasta, na dużym skrzyżowaniu (ja za rękę w podskokach za spieszącym do przedszkola rodzicem), duże – drukowane! – czarne litery na żółtym tle. B – Y – G – D – O – S – Z – C – Z (no dobra, przyznaję się, to było trochę na pamięć). Drugi był „bankpekaosa” reklamujący operacje „czekami” (tu byłam przekonana, że się pomylili, bo powinno być – „czekamy”). I wreszcie tajemniczy obiekt pod nazwą „Praktyczna Pani”...

Czytałam wszystko, co dało się przeczytać, niespecjalnie przejmując się znaczeniem. Kiedy urosłam, Bydgoszcz przemalowali na zielono-białą, „pekaosa” zmieniła siedzibę, a szyld „Praktycznej Pani” zniknął wraz ze wszystkim, co się za nim kryło. I już nigdy nie dane by mi było zrozumieć, co, gdyby nie... Pani Danusia, o której pisałam kilka odcinków temu.

Podczas jednej z naszych rozmów okazało się bowiem, że wówczas kiedy ja w podskokach pokonywałam drogę do przedszkola, „Praktyczna Pani” była na topie co najmniej jak nieśmiertelny „Kowalski” (młodszym od siebie wyjaśniam, że to mełbosićka nie do zdarcia, jeszcze w wielu, wielu polskich domach). Niedoświadczona gospodynie domowe mogły nauczyć się na organizowanych przez nią DARMOWYCH kursach wszystkiego – szycia (pani Danusia była nawet „praktyczną” mistrzynią Polski), gotowania, haftowania, tkania. Spotykały się więc i dziergały, robiły salatkę, piekły ciasta, a co ambitniejsze – podejrzewam – uczyły się języków obcych. Zresztą nie wiem. Ale idea po prostu mnie uwiódła. Pomyśleć tylko – gdybym urodziła się choć dziesięć lat wcześniej, mogłabym być przynajmniej praktyczna! A tak wszystkiego musiałam uczyć się z książek. I teraz nawet najprostszej sukienki dla dziecka uszyć nie potrafię (właśnie ostatnio spróbowałam swoich sił i zostałaam okrutnie wyśmiana już na etapie wykroju).

Potem przypomniałam sobie o drugim odkryciu, którego dokonałam także jako dorosła kobieta, a mianowicie o Kole Gospodyń Wiejskich. Czyż to nie ta sama idea? Te pisanki, to skubanie gęsi, wycinanki i wspólne śpiewy – z pokolenia na pokolenie przekazywana babska mądrość i tradycja.

Co to się teraz porobiło? Siedzimy po tych swoich mieszkaniach, szalenie zmęczone życiem, obarczone jakimś wydumanym poczuciem winy wobec całego świata... Potrzeby towarzyskie zaspokajamy za pomocą pism kobiecych, które hurtem zastępują nam wszystkich – i Praktyczne Panie, i Gospodynie Wiejskie, i Przyjaciółki, i w ogóle cały Świat (Kobiety). A gdzie kontakty międzyludzkie?!

A gdyby tak reaktywować działalność? Praktyczne Panie, Gospodynie Wiejskie – łączmy się! Idzie jesień – czasu będzie więcej. Spotkajmy się od czasu do czasu – choćby po to, by wymienić przepisy na drugie danie czy ciasto ze śliwkami albo i bez. Przynieść coś ze sobą, podzielić się nowym odkryciem – z pożytkiem dla nas wszystkich.

Pomysł jest całkiem świeży, dlatego trudno cokolwiek precyzować, ale czekam na pomysły dotyczące organizacji i wszystkie inne propozycje! Panie – te bardziej i te mniej praktyczne – liczę na Was!

Niepraktyczna (jak dotąd)
Anna Strzelecka

Z okazji „Dnia Kombatanta” i 61. rocznicy wybuchu II wojny światowej w imieniu Zarządu Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku składam serdeczne życzenia dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym dla Kombatantów i Podopiecznych naszej Organizacji.

Przesyłam również życzenia członkom Zarządu Koła Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Inwalidów Wojennych, Sybiraków, Związku Więźniów Politycznych oraz naszym sympatykom i działaczom, a także sponsorom.

Prezes Zarządu
mjr w st. spocz. **Marian Jarosz**

Aura zła dla sercowców

Gwałtowne skoki ciśnienia i wahania temperatury są bardzo nieprzyjające dla sercowców, przyczyniają się do zawałów. Zmiany aury powodują też osłabnięcia, omdlenia i udary słoneczne.

W sanockim Pogotowiu Ratunkowym panował na wakacjach duży ruch. – *Przy zmianach pogody i ciśnienia karetki są wzywane nie tylko do zawałów, ale i udarów, omdleń i zastąpienie – informuje jedna z dyspozytorek. Tych ostatnich szczególnie dużo notuje pogotowie w kościotach w dni świąteczne.*

Na oddziałach wewnętrznych szpitala leży obecnie wielu pacjentów z zaburzeniami rytmu serca czy zawałem. – *Zmiana pogoda nie jest tutaj decydującym czynnikiem, ale na pewno sprzyja zachorowaniom – przyznaje jedna z pielęgniarek. (s)*

Chwilowej utracie przytomności czy omdleniu szczególnie sprzyjają upały. Mogą one wrócić, przypomnijmy więc, co należy w takich przypadkach zrobić. – *Przede wszystkim trzeba dostarczyć choremu tlen, a więc – jeśli to możliwe – wynieść go z pomieszczenia, położyć na plecach i unieść nogi ku górze – radzi dyspozytorka pogotowia. – Przeważnie jednak ludzie wiedzą, jak się wtedy zachować. Nie zawsze jednak taka pozycja przywróci zemdlonemu przytomność. Wówczas należy sprawdzić oddech i krążenie. Kiedy oddech jest wydolny, układa się chorego w pozycji bocznej ustalonej i wzywa pomoc. W przypadku braku oddechu trzeba jak najszybciej zastosować sztuczne oddychanie oraz masaż serca i – jeśli nie ma w pobliżu lekarza – wezwać karetkę. (s)*

Eksperyment i debiut

Fundacja Stypendialna Miasta Sanoka zorganizowała w minioną niedzielę *Wieczór poezji i muzyki*, z którego dochód miał zasilić jej konto. Już samo przesłanie tego spotkania sprawia, że warto je odnotować. Jeśli dodać do tego eksperymentalny charakter wieczoru, debiutancki występ oraz żywą reakcję publiczności, dochodzimy do wniosku, że podobne imprezy powinny odbywać się częściej.

Założycielem fundacji stypendialnej jest prof. Jan Skoczyński. Fundacja istnieje od trzech lat, ale nie powiodł się dotąd zamiar jej rejestracji w warszawskim Sądzie Rejestrowym. Główną barierą bynajmniej nie są pieniądze. – *Gdyby rejestracja zależała wyłącznie od woli Bożej, już by do niej doszło. Niestety, zależy to od woli Bożej i naszych sądów* – podkreślił we franciszkańskim kościele Andrzej Maciaś, przewodniczący fundacji. W rozmowie z „TS” dodał, że sąd zwrócił fundacji jej statut i wszystkie sporządzone dokumenty, z komentarzem: „Treści zawarte w statucie są nieprzekonujące”. – *Przerobiliśmy więc statut, na nowo przygotowaliśmy dokumenty i na razie czekamy na dobrą wolę prawników* – oznajmił przewodniczący. – *Prawdopodobnie przebywają teraz na wakacjach.*

W tej sytuacji fundacja nie mogła zabiegać o wsparcie ze strony instytucji. Mogła liczyć jedynie na datki, tymczasem decyzja o rejestracji zapada również w oparciu o zasoby finansowe. Wymagane przez prawników minimum to 4.000 zł. Mniej więcej tyle zebrano wprawdzie podczas dwóch wcześniejszych imprez charytatywnych, jednak istnieje potrzeba zasilania funduszu dla niezamożnych studentów pochodzących z naszego miasta i okolic. Stąd wziął się pomysł zorganizowania wspólnie z zarządem miasta w kościele oo. Franciszkanów *Wieczoru poezji i muzyki*.

Spotkanie było swoistym eksperymentem, zespalającym nie tylko muzykę i poezję. W ostatniej chwili włączyła się do organizacji sekcja plastyczna Korporacji Literackiej, dzięki której pojawili się we franciszkańskiej świątyni sanoccy malarze oraz ich dzieła, nawiązujące do tematyki sakralnej. Byli to: **Oksana Kulczycka**, **Anna Maria Piłszak**, **Tadeusz Turkowski** i **Jerzy Wojtowicz**. Obrazy można było kupić.

Na wieczorne spotkanie przybyli starosta **Edward Olejko**, burmistrz **Zbigniew Daszyk** i **Jan Pawlik**, przewodniczący rady miasta. Tymczasem stawali się sanocznymi turyści. Podobali im się pisy ucniów i absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku, obecnie studentów, a także uczniów szkół

Miszczyszyn (akordeon). W międzyczasie swoje wiersze recytował sanocki poeta **Janusz Szuber**.

Występującej młodzieży podziękował za zaangażowanie przewodniczący Andrzej Maciaś. Wyraził nadzieję, że ten wieczór przyczyni się do zarejestrowania fundacji. – *Chcemy bowiem samodzielnie zrobić to, co obiecuje się we wszystkich*



Szczególnie prezentowały się w barokowym wnętrzu kościoła oo. Franciszkanów obrazy ustawione na sztalugach. Był to dodatkowy element charytatywnego „Wieczoru poezji i muzyki”.

muzycznych w Krakowie, Warszawie i Zielonej Górze. Sądząc po brawach, najbardziej ujął publiczność debiutancki występ wspólny dwóch siostr – **Agaty** i **Joanny Kielar** (flecistki i wiolonczelistki), które wykonały *Sonata Manciniego*. Zagrali ponadto: **Maria Pilecka** (akordeon), **Maciej Skoczyński** (organy), **Paweł Futyma** (skrzypce), **Leszek Knopp** (organy) i najmłodszy uczestnik koncertu **Grzegorz**

kampaniach wyborczych – wspomóc studiującą młodzież – zaznaczył.

Burmistrz Daszyk zauważył w swoim przemówieniu, że organizowane przez fundację imprezy charytatywne zyskują szerszą formę, nabierają rumieńców. Z kolei **o. Stanisław Gilsta**, guardian kościoła oo. Franciszkanów zaznaczył w ślad za Tomaszem Mannem, że *muzyka jest definicją Boga* i zgodził się,

że określenie to najtrafniej wyraża to, co działo się w świątyni podczas *Wieczoru poezji i muzyki*.

Po koncercie Andrzej Maciaś przekazał nam, że udało się zebrać 1.064,30 zł. – *To największa nasza zbiórka na przestrzeni trzech lat* – skomentował. Przewodniczący uważa sobotnie spotkanie za udane, zapowiada też, że imprezy z udziałem studentów będą cykliczne, a konwencja uwzględniająca łączenie muzyki, poezji i malarstwa – utrzymana, a nawet poszerzona. – *Myślimy o występie chórów naszej szkoły muzycznej, która jest kopalnią talentów* – dodaje.

Andrzej Maciaś spodziewa się zarejestrowania fundacji w przeciągu kilku najbliższych miesięcy.

(eska)

Jedną z muzycznych gwiazd „Wieczoru poezji i muzyki” była **Joanna Kielar**, wiolonczelistka, której talent zdecydował o kontynuowaniu nauki po II klasie sanockiej PSM II st. w warszawskiej Szkole Talentów. Sanocki poeta **Janusz Szuber** poświęcił Joasi jeden ze swoich wierszy.

Asi Kielar do sztambucha

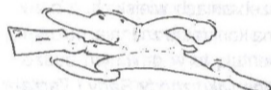
*Wiolonczela, wiolonczela
A tu flet chce pszczoły zbierać.
Prześcieradła rozścielone,
Alkierzyki wybielone.*

*Kto komu zostanie winien –
Na kreskę brać nie powinien,
Nie jego wtedy udziałem
Spotkanie ciała z ciałem.*

*Wiolonczela, czerstwy czerwiec
Zanim chmura się oberwie.
Garście gradu przyjdzie zbierać
W ul dudniący jak niedziela.*

*Komu będzie darowane
A czyje zapamiętane?
Co uległo przedawnieniu
Oczyszczone we wspomnieniu.*

LISTY



Nie tylko dla nauczycieli

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym i ciągłymi kłopotami ministerstwa ze znalezieniem pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli (na Boga, do dzisiaj podobno nie wiadomo, ile brakuje pieniędzy).

Przedstawiam czytelnikom **śledem grzechów głównych MEN** (na podstawie materiału opracowanego przez firmę Vulcan na zlecenie Związku Miast Polskich opublikowanego we Wspólnocie nr 35/546 z 26 sierpnia)

Na czym polegają błędy popełnione przy reformowaniu systemu wynagrodzeń nauczycieli?

Pierwszym błędem metodologicznym jest wprowadzenie ustawowego wymogu ustalenia minimalnych płac w ścisłej relacji do średnich ustawowych i to na wysokim poziomie 75%.

Drugi błąd metodologiczny leży w niedocenianiu następstw samej konstrukcji tabeli zaszerzowania nauczycieli.

Trzeci błąd metodologiczny to wymóg, by lokalne średnie wynagrodzenie było równe co najmniej średniemu ustawowemu. To oczywiście powoduje, że w skali kraju trzeba na płace więcej środków niż skalkulowano na średnie wynagrodzenie krajowe.

Czwarty błąd organizacyjny to oczywiście zaniedbanie, polegające na nie ustaleniu na czas norm liczebności oddziałów (lub alternatywnie standardów zatrudnienia nauczycieli). Do dziś minister nie wywiązał się z ustawowego obowiązku.

Piąty błąd ma charakter niespójności systemowej – iluzją jest utrzymanie dwóch trudno przystających do siebie uregulowań dotyczących tej samej materii. Z jednej strony nakłady liczone są „na ucznia”, co ma symulować popyt na rynku edukacyjnym, z drugiej zaś mamy do czynienia z usztywnionym systemem gwarantowanych wynagrodzeń nauczycieli.

Szósty błędem jest błąd ekstrapolacji – przenoszenie warunków, w których zapewne da się uzyskać globalne zbilansowanie środków budżetowych i przewidywanych wydatków edukacyjnych na poziomie ogólnokrajowym w odniesieniu do konkretnej gminy czy powiatu. Jeżeli wszystkie podstawowe rozkłady statystyczne tych warunków (w szczególności struktury zatrudnieniowe nauczycieli) są symetryczne względem warunków globalnych, to w przybliżeniu połowa z nich odbiega *in minus*, a druga połowa *in plus*. Takie są nieubłagane prawa statystyki. Nie powinni się więc urzędnicy MEN i sam minister dziwić, że znaczna część jednostek samorządowych odczuwa niedobory. **I są to niedobory realne.**

Siódmy błąd jest propagandowy. **Popelniszyle tyle innych rozmaitych błędów należało pochylić w zawstydzeniu głowę przed myślącą częścią społeczeństwa i poszukać wspólnie z nią sensownego wyjścia z kłopotliwej sytuacji.** Tymczasem minister edukacji i jego podwładni unikają przedstawienia rzetelnych wyliczeń, zaprezentowania zastosowanej przez siebie metodologii oraz zweryfikowania jej w realnych warunkach (nie na jednym wymyślonym przykładzie), co dałoby odpór wszelkim „wicherzycielom”. Przywołują także nieustannie te same własne przekonania na dowód słuszności własnych twierdzeń i solennie zapewniają, że samorządy terytorialne pieniądze już dostały, a nie mają ich, bo już zdążyły je bez troski wydać i o tym nie pamiętają. Z każdym dniem utrzymywania takiego stanu rzeczy potrzebne będą coraz mocniejsze argumenty w sytuacji, **kiedy trudno o jakiegokolwiek.**

K. J. Serbin

Dokąd idziesz fundacja?

Batory wjechał na boczne tory

Organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą społeczną oraz ochroną zdrowia, które działają na terenie województw warmińsko-mazurskiego i podkarpackiego, mogą otrzymać niewielkie dotacje na rozwój własnych instytucji. Celem drugiej edycji konkursu „Szklarnia”, ogłoszonego przez Fundację im. Stefana Batorego, jest wspieranie rozwoju małych, lokalnych organizacji pozarządowych, by mogły one sprawniej i skuteczniej wypełniać swoje zadania statutowe.

W konkursie uczestniczyć mogą małe organizacje (także ich oddziały terenowe), które zatrudniają na stałe nie więcej niż 3 osoby, swoje cele statutowe realizują w dużej mierze w oparciu o pracę wolontariuszy, działają nie dłużej niż 5 lat, ich budżet roczny nie przekracza 100 000 zł.

Dotacje ze „Szklarni” (do 3000 zł) mogą być przeznaczone wyłącznie na realizację takich przedsięwzięć, które mają charakter długoterminowej inwestycji w rozwój organizacji oraz prowadzą do trwałej poprawy jakości jej działania. Może to być np. ocena dotychczasowej działalności organizacji w celu przygotowania nowej, długofalowej strategii zarządzania organizacją. Może to być zatrudnienie eksperta, który udzieli porady prawnej lub konsultacji, zakup profesjonalnego oprogramowania, wydawnictw fachowych, itp.

Podstawowym kryterium oceny wniosku będzie użyteczność planowanego przedsięwzięcia dla dalszego rozwoju organizacji.

We wniosku o dotację należy dokładnie i rzeczowo uzasadnić trafność planowanego przedsięwzięcia w kontekście poprawy funkcjonowania organizacji.

Dotacje nie będą przyznawane na pokrycie kosztów administracyjnych i wydatków związanych z bieżącym funkcjonowaniem organizacji (np. czynsz, telefon, ogrzewanie, remont, płace pracowników etatowych, zakup sprzętu biurowo-komputerowego).

Druga edycja konkursu będzie realizowana tylko w dwóch województwach – warmińsko-mazurskim i podkarpackim. „Dla czego wybraliśmy taki tytuł konkursu?” – W szklarni wszystko dojrzeje.

W naszej „Szklarni” mogą dojrzeć małe i młode organizacje pozarządowe – mówi Justyna Blinowska, koordynator Fundacji Batorego – To wyłęgarnia dobrych organizacji, dobrych pomysłów.

To pomoc na rozwinięcie skrzydeł, doszkolenie społeczników i wolontariuszy kierujących organizacją.

Wzór wniosku można uzyskać w Programie Organizacji Pozarządowych – tel. (022) 622 12 89; fax (022) 622 12 80; e-mail: pop@batory.org.pl

Pełne informacje dostępne są również w Internecie: <http://www.batory.org.pl/program/pozarzadowy/konkurs2.html>

Wnioski należy składać w terminie do 20 września 2000 pod adresem: Fundacja im. Stefana Batorego, Program Organizacji Pozarządowych, ul. Flory 9, IV p., 00-586 Warszawa, z dopiskiem „Szklarnia II”, decyzje o przyznaniu dotacji zapadną w połowie czerwca przyszłego roku.

Lato z filmem

Już po raz drugi **Sanocki Dom Kultury** zaprasza kinomanów na przegląd „Filmowe przeboje na koniec lata”.

W ciągu trzech tygodni – od 8 do 28 września – w sali widowiskowej SDK-u zobaczyć będzie można 17 filmów, z których większość stanowią filmy premierowe, świetnie zrealizowane i nagrodzone na wielu festiwalach. Dobór tytułów odzwierciedla najnowsze tendencje światowego kina, zapewnia różnorodność gatunku i gwarantuje mistrzowską obsadę aktorską.

Bilety w cenie 10 złotych do nabycia w kasie SDK. Zgodnie z umową zawartą z dystrybutorem – w tym roku nie będzie, niestety, karnetów. Poniżej prezentujemy szczegółowy program przeglądu.

- ♦ **Magnolia** – reż. Paul Thomas Anderson (prod. USA, 1999), doz. od lat 15 – 8.09. (piątek) godz. 19.30, 9.09 (sobota) godz. 17.00
- ♦ **Przerwana lekcja muzyki** – reż. James Mangold (prod. USA, 1999), doz. od lat 15 – 9.09. (sobota) godz. 19.30
- ♦ **Dziewięć wrot** – reż. Roman Polański (prod. Francja – Hiszpania, 1999), doz. od lat 15 – 10.09. (niedziela) godz. 17.00
- ♦ **Million Dollar Hotel** – reż. Wim Wenders (prod. Niemcy – Wielka Brytania – USA, 2000), doz. od lat 15 – 10.09. (niedziela) godz. 19.30
- ♦ **Zielona miła** – reż. Frank Darabont (prod. USA, 1999), doz. od lat 15 – 11.09. (poniedziałek) godz. 19.30

- ♦ **To ja, złodziej** – reż. Jacek Bromski (prod. Polska, 2000), doz. od lat 15 – 12.09. (wtorek) godz. 19.30
- ♦ **Wierność** – reż. Andrzej Żuławski (prod. Francja, 2000), doz. od lat 15 – 13.09. (środa) godz. 19.30
- ♦ **Dzieci niebios** – reż. Majid Majidi (prod. Iran, 1997), doz. od lat 15 – 14.09. (czwartek) godz. 17.00
- ♦ **Buena Vista Social Club** – reż. Wim Wenders (prod. Niemcy, 1998), doz. od lat 15 – 14.09. (czwartek) godz. 19.30
- ♦ **Wszystko o mojej matce** – reż. Pedro Almodóvar (prod. Hiszpania – Francja, 1999), doz. od lat 15 – 15.09. (piątek) godz. 19.30
- ♦ **Wbrew regułom** – reż. Lasse Hallström (prod. USA, 1999), doz. od lat 15 – 16.09. (sobota) godz. 17.00
- ♦ **Elizabeth** – reż. Shekhar Kapur (prod. Wielka Brytania, 1998), doz. od lat 15 – 16.09. (sobota) godz. 19.30
- ♦ **Herbatka z Mussolinim** – reż. Franco Zeffirelli (prod. Włochy, 1999), doz. od lat 15 – 17.09. (niedziela) godz. 17.00
- ♦ **Być jak John Malkovich** – reż. Spike Jonze (prod. USA, 1999), doz. od lat 15 – 17.09. (niedziela) godz. 19.30
- ♦ **Patriota** – reż. Roland Emmerich (prod. USA, 2000), doz. od lat 15 – 18-21.09. godz. 19.30, 22-24.09. godz. 20.00
- ♦ **Stalowy gigant** – reż. Brad Bird (prod. USA, 1999), film animowany dla dzieci – 28.09. (czwartek) godz. 17.00
- ♦ **American Beauty** – reż. Sam Mendes (prod. USA, 1999), doz. od lat 15 – 28.09. (czwartek) godz. 19.30

DLA NAUCZYCIELI

KURSY OBSŁUGI KOMPUTERÓW

Organizuje od 11 września 2000 roku Ośrodek Szkoleniowy
Agencji Informatyki 3A w Sanoku ul. Zamkowa 3a
(Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)
Zapisy i informacje, tel. 464-31-13, 463-67-88

SZAFY GARDEROBY

ZABUDOWA WNĘK
DRZWIAMI
PRZESUWNYMI
I SKŁADANYMI
FIRMY

STANLEY

10 LAT GWARANCJI
ULGA PODATKOWA

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

FRONTY DĄB NAT.
BUK NAT.
MDF
INNE

SPRZĘT AGD
AMICA
ARISTON
WHIRPOOL

POMIAR · PROJEKT
WYKONAWSTWO

MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH

BOGATA KOLORYSTYKA
SZEROKI ASORTYMENT
20 LAT DOŚWIADCZEŃ

TRANSPORT
GRATIS

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

RCMB®

Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144

ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO

SUPER PROMOCJA

NA KOTŁY C.O.

gazowe, wiszące VAILLANT 180 VUW
dwufunkcyjne (ciepła woda i c.o.)

Ceny promocyjne na stolarkę okienną

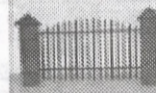
WYPRZEDAŻ SPRZĘTU OGRODNICZEGO

SUPER CENY • ZAPRASZAMY

Wykonuję na zamówienie
piece c.o. przystosowane
do opalania drzewem
Atrakcyjna cena
tel. 463-09-89
kom. 0604 200264

Bramy garażowe · Ogrodzenia
Elementy z rur giętych

„PROFIL”
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 · tel. 463-20-09



Usługi Informatyczne

SYSTEM FINANSOWO-KSIĘGOWY

WF-FaKir

i inne oprogramowanie dla firm

sprzedaż · serwis · wdrożenie
Tel.: 0-502-521-563

KASY FISKALNE PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

Specjalna oferta na systemy rynnowe!!!

OKNOPLAST
KRAKÓW

**OKNA
I DRZWI
PARAPETY**
PCV I ALUMINIUM
raty
RABATY

TB
PUSTKÓW

NOWOCZESNE
OKNA I DRZWI
DREWNIANE
SKŁAD
PRODUCENTA

Blachodachówka 24 zł

DACHÓWKI
CERAMICZNE

EKO-BUD FHU „EKO-BUD”
Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03

• blachy trapezowe
• folie dachowe
• systemy rynnowe

★ REKLAMY ★ PRZETARGI ★

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy
zdjęcia zrobione przypadkowym prze-
chodniom. Na szczęśliwca, który wpadł
w oko, a raczej w obiektyw naszego re-
porterowi, w pizzerii „Wenecja” (która
jest fundatorem naszej zabawy) przy
ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek
o wartości do 20,00 zł. Jako dowód
należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór
pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni
od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 · tel. (013) 463-75-24

Realizujemy
zamówienia na telefon
z dostawą do domu - gratis

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC

MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)
- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
Tel. 4635044

„CARBO-SAN 2”

Producent OKIEN i DRZWI
Grupa Partnerska „Montex”



MARKOWE OKNA PCV

Oferujemy w promocji do 30 września 2000 r.

- 20% promocyjna zniżka,
- jednostronny laminat 6 kolorów gratis
(dąb: jasny, średni, ciemny; brąz; mahoni; palisander),
- okucia niemieckiej firmy „Siegenia”,
- trzyszybowe zestawy zespolone standard,
- możliwość montażu trzeciej uszczelki
na życzenie klienta gratis.

SPRZEDAŻ ★ MONTAŻ ★ WYMIANA
ZAMÓWIENIA NA TELEFON

Sanok, ul. Okulickiego 26
tel. (0-13) 464 19 67, tel./fax (0-13) 463 02 27

Punkt sprzedaży: Hala Targowa (II piętro)
tel. (0-13) 463 66 63 wew. 357



tel. 46 311 25
bell@ks.onet.pl

Jest wiele ważnych powodów, dla których
małe i duże firmy powierzają zarządzanie
obsługi kadr i plac właśnie nam. Nie było
dotąd lepszej okazji, aby przekonać się, że
nie tylko pomaga to zaoszczędzić pieniądze
i niezliczone godziny pracy papierkowej, ale
takż, zdecydowanie podnieść wydajność
pracy. Wystarczy zadzwonić. Przedstawimy
Państwu naszą pełną ofertę – bez zobowiązań.

BELL Sanok Kazimierza Wlk. 6

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ♦ Panele podłogowe
- ♦ Panele ściennie
- ♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ♦ Drzwi wewnętrzne
- ♦ Blaty robocze
od 100 zł/3,05 mb
- ♦ Parapety
- zewnętrzne, wewnętrzne
- ♦ Dachówka
- ceramiczna, cementowa
(BRAAS, DACHBUD)
- ♦ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ♦ Elementy więźby dachowej
- ♦ Ogrodzenia
- ♦ Farby, lakiery, kleje
- ♦ Sprzedaż gotowych
projektów domów
jednorodzinnych

61 lat temu wybuchła II wojna światowa

1 września 1939 roku o godzinie 4.17 padły na Westerplatte pierwsze pociski armatnie hitlerowskiego pancernika *Schleswig-Holstein*, przybyłego kilka dni przed wojną do Gdańska z rzekomo kurtuazyjną wizytą.

Wkrótce potem samoloty Luftwaffe zaatakowały polskie lotnisko wodnopłatowców w Pucku, lotnisko w Rumii, węzeł kolejowy w Redzie, Tczew, Gdynię i inne miejscowości polskiego Wybrzeża. Rozpoczęła się druga wojna światowa.

Bohaterską walkę z najeźdźcą podjął cały naród, ale do rangi symbolu, nieporównywalnego męstwa urosła obrona garstki żołnierzy na Westerplatte.

Westerplatte to mały półwysp leżący u wejścia do portu w Gdańsku. Mieściła się tutaj położona na obszarze Wolnego Miasta polska Wojskowa Składnica Tranzytowa, znajdowała się tam – zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów – polska placówka wojskowa licząca 182 żołnierzy. Ta garstka strażników podjęła nierówną walkę z kilkunastokrotnie silniejszym przeciwnikiem.

Na czele polskiego oddziału stał major Henryk Sucharski. Załoga Westerplatte miała bronić składnicy przez 12 godzin, później miały nadejść posiłki.

Wkrótce po salwach armatnich pancernika na Westerplatte wdarły się oddziały SS *Danziger-Heimwehr* i kompania szturmowa piechoty morskiej. Polacy jednak nie dali się zaskoczyć. Przez 7 dni przyszło im zmagać się z wrogiem. Obiecana pomoc nie nadeszła, brakowało amunicji i żywności, rosły straty, wzmagało się wyczerpanie walką, mjr Sucharski zdecydował się na kapitulację. Śmiercią bohaterów poległo na Westerplatte 15 polskich żołnierzy, około 60 odniosło rany, a straty hitlerowców w ciągu tych 7 dni wyniosły około 300 – 400 zabitych, nie licząc rannych.

Niemcy w codziennej prasie owego okresu nadali temu skrawkowi ziemi miano „małego Verdun”. Mikroskopijny półwysp nazywany bywa też przez swoich i obcych „Gdańskimi Termopilami”. Złotymi zgłoskami zapisały się one w historii Wybrzeża i w historii Polski. Wśród bohaterskich westerplatczyków byli także synowie ziemi sanockiej.

Jako działonowy w dniu 1 września 1939 r. wraz z innymi żołnierzami zajął stanowisko z moździerzem przed budynkiem koszarowym. Po oddaniu kilkunastu strzałów w pierwszym dniu walki i kilku w drugim, podczas nalotu sztukasów moździerz podobnie jak i inne punkty oporu zostały rozbite. W tej sytuacji mianowano go celowniczym do obsługi cekaemu w dolnej kondygnacji koszar. Tam trwał na stanowisku aż do momentu kapitulacji.

Ponadto kapral Stefan Zimny dwukrotnie pomagał w znoszeniu rannych z pola walki do koszar.

Przez wszystkie dni i noce walczył jak lew, podobnie jak pozostali żołnierze, aż do ostatecznego rozkazu o poddaniu się. Zdecydowało o tym dowództwo, nie on. W kilka lat później zupełnie nieoczekiwanie dla niego musiał ponieść konsekwencje z tego tytułu. Powstała sytuacja zupełnie jak z Orwella, ale o tym będzie mowa później.

Pierwsza mroźna jeniecka zima 1939/1940 utrwaliła się w pamięci jako koszmar poniewierki i upodlenia godności ludzkiej, do której tak skorzy byli nadzorujący wachmani niemieccy, często zboczeńcy. W marcu 1941 r. Stefan Zimny podpisał listę na pracownika cywilnego i został skierowany do 500 hektarowego majątku w Klein Sobrost, w którym przepracował aż do momentu wyzwolenia, ale swojej roli jenieckiej nie polepszył. Dalej był maltretowany, a nawet bity.

W 1945 r. od wschodu zbliżał się front. W końcu nastąpiła upragniona wolność i chęć walki z Niemcami. Niestety nie mogła się ona zmateriałizować. Sowici odmówili przyjęcia jeńców polskich w szeregi Armii Czerwonej, by bić wspólnego wroga. Mówili, że macie swoją armię, więc możecie wstępować do niej i bić Niemca.

Stefan Zimny długo nie medytował, ale mówiąc wojennym językiem „zorganizował” wóz zaprzężony w dorodnego konia i postanowił w ten sposób dojechać do rodzinnej wsi. Na tyłach frontu rozmieszczone były punkty rejestracyjne dla wycofujących się ludzi obsługiwane przez NKWD. Pokazał legitymującemu go żołnierzowi kenkartę oraz zdjęcie wykonane zaraz po awansie na Westerplatte. Ten bacznie przyjrzał się fotografii i powiedział: *Ty podoficer, ty miałeś ludzi pod sobą i ty ich oddałeś w niewolę, a sam pracowałeś u Niemców. Niedobrze! Tak teraz pojedziesz popracować u nas na Ural.* Nie pomogły żadne tłumaczenia, jak Piszczyka w filmie *„Zezowate szczęście”*, zaraz ulokowali go w piwnicy, a następnie wywieźli samochodem do Braniewa. Tam załadowali do wagonów towarowych i wywieźli w okolice Czelabińska. Z dużego 800 osobowego transportu dojechała ich tylko połowa. Reszta z powodu dużych mrozów i głodu zmarła.

Na miejscu ulokowano wszystkich w jednym dużym baraku, pozostałe były w trakcie budowy. Po drzewo do ogrzewania ich chodziło się do lasu oddalonego o 5-6 km. Wyżywienie było straszne, a praca bardzo ciężka. We dwóch dziennie musieli ścierać, następnie pociąć i ułożyć 4 kubiki drewna. Od czasu do czasu wzywano na nocne przesłuchania. Temat zawsze ten sam: Jakże kontakty utrzymywał z gestapo? Nie mógł się przyznać do czynów nie popełnionych i dlatego każdorazowe przesłuchanie kończyło się niczym.

W maju 1945 r. dopadł go tyfus, a później zapalenie płuc. Tylko młody i silny

organizm mógł to zważyć. Powoli wracał do zdrowia. Wówczas to oświadczonego zdrowieńcowi, że pojedzie do domu, jak tylko skompletują większy skład Polaków. Przeniesiono go do innego obozu, ale nie zdjęto z niego obowiązku wychodzenia do pracy w lesie. Co ciekawe pilnowali ich niemieccy żołnierze z krótką palną bronią. To było dla Stefana Zimnego nie do przeyścia i nie do zrozumienia?

Pod koniec lutego 1946 r. zdołano skompletować transport składający się z kilku wagonów. Wrócili jednak w odmiennych warunkach niż jechali na wschód. W wagonach były zainstalowane piecyki do ogrzewania, pryce do spania i drzwi nie zamykane. Wrócili do kraju, wraz z nimi jechała Jadwiga Smosarska i Anatol Stern. Nikt nie mógł uwierzyć w to, że zwykły robotnik wiejski i obrońca Westerplatte, po wojennej tułaczce i niemieckiej niewoli wpisał się do swego życiorysu ponad roczną niezawinioną zsyłkę do gułagów w okolicach Czelabińska. Kiedy pociąg dojechał do granicy, nastąpiło przekazanie zestanych władzom polskim. Wszystkim na miejscu wykonano fotografie i wydano zaświadczenia o powrocie z ZSRR.

Nikt z domowników ani brat, ani siostra, ani nawet rodzice nie rozpoznali w wycieńczonym, bardzo chudym młodym mężczyźnie swego Stefka, na powrót którego z taką niecierpliwością od lat wyczekiwali. Po czterech miesiącach rekonwalescencji zaczął powoli wracać do zdrowia i zaczął rozglądać się za pracą.

W maju 1947 r. podjął pracę w organach Milicji Obywatelskiej. Zaraz też został skierowany na teren Bieszczadów, w okolice powiatu sanockiego do walki z Ukraińską Powstańczą Armią. W tym samym roku zawarł związek małżeński z rodowitą zarszynieńką. Tu też osiadł na stałe i tu znalazł miejsce wiecznego spoczynku.

W październiku 1949 r. zwolniono go z milicji, jako element niepewny. Następnie pracował jako strażnik przemysłowy w Kopalnictwie Naftowym, a po dwóch latach pracował jako kadrowy w zarszynieńskim browarze. W latach 1952-1954 pełnił funkcję kierownika referatu kadr w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sanoku. Wreszcie został prezesem Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Wytwałość” w Sanoku. I chyba słusznie, bowiem na tym stanowisku pracował ponad 25 lat, tj. do zastąpienia emerytury, na którą odszedł w 1979 roku.

Za walkę i pracę otrzymał wiele odznaczeń orderowych, państwowych i państwowych. Przez kilka lat pełnił społecznie funkcję prezesa Koła ZBOWiD w Zarszynie.

Pod koniec życia, w zachowanej ankiecie, Stefan Zimny napisał: (...) *Gdziekolwiek jestem, na jakimkolwiek spotkaniu, a proszę mnie do zakładów pracy, do młodzieży szkolnej, do jednostek wojskowych, wszędzie otaczany jestem poważaniem i szacunkiem dla naszej wrześnie wojny. Jako jeden z wielu mogę otwarcie powiedzieć, że społeczeństwo na pewno docenia naszą heroiczną walkę w obronie Westerplatte (...).*

Edward Zajac

Podstawą do opracowania tego artykułu stanowiłateczka osobowa Stefana Zimnego oraz książka Stanisławy Górnikiewicz: *Lwy z Westerplatte*, 1988 r., s. 368.

Sanoczaninem broniącym polskiego morza był też **Leon Wzorek**, legendarny Łatarnik na Rozewiu. Pełnił tam służbę do 11 września 1939 roku, tj. do chwili aresztowania przez Niemców. Rozstrzelany w dniu 31 grudnia 1939 r. w Piaśnicy koło Wejherowa, jako szczególnie niebezpieczny dla III Rzeszy. O jego pracy i działalności pisałem już w książce wydanej w 1998 r. Zainteresowanych tą problematyką odsyłam więc do tej pozycji.

Bronili Westerplatte



Załoga Westerplatte.

Wojciech Najsarek

Urodził się w Jaćmierzu w biednej rodzinie rolniczej. Miał dwóch braci i trzy siostry. Wszyscy już dzisiaj nie żyją. W 1912 r. w królewskim miasteczku Jaćmierzu ukończył czteroklasową szkołę powszechną z językiem niemieckim. Byli wybitnymi patriotami wychowanymi przez wspaniałych nauczycieli Stanisława Hładucha i Stanisława Jaśkiewicza, którzy w 1910 r. zorganizowali uroczyste nabożeństwo polowe na rynku ku czci Grunwaldu. Uczniom miejscowej szkoły wpajano znaczenie tej rocznicy i równocześnie odbywającego się w Krakowie odsłonięcia pomnika króla Władysława Jagiełły fundacji wybitnego Polaka i artysty Ignacego Paderewskiego.

Po odzyskaniu niepodległości Wojciech Najsarek nie wrócił już do rodzinnego Jaćmierza, pełnił ochotniczą służbę wojskową w Brześciu nad Bugiem i pobierał nauki w miejscowym gimnazjum. Jako młody podoficer czasem przyjeżdżał do rodzinnego miasteczka na kilkudniowe urlopy. W czasie jednego z nich poznał Marię Ostrowską urodzoną w 1907 r. również w Jaćmierzu. Młodzi przypadli sobie do gustu i po zawarciu związku małżeńskiego przenieśli się na stałe do Brześcia. W 1934 r. urodziła się im jedyna córka Bożena. W tym samym roku Wojciech Najsarek oddelegowany został na roczny kurs dla adiunktów kolejowych do Poznania. Po ukończeniu kursu rozpoczął w 1935 r. pracę na kolei. W 1937 r. przeniesiony został do Wejherowa, a następnie zatrudniony jako dyżurny ruchu w Redzie.

19 kwietnia 1937 r. jako adiunkt Polskich Kolei Państwowych został mianowany na stanowisko zawiadowcy stacji handlowej Gdańsk-Westerplatte.

Państwo Najsarkowie zamieszkali przez okres pełnienia służby kolejowej na Westerplatte w Nowym Porcie w ładnym 3-pokojowym mieszkaniu przy ulicy Eintrachstrasse.

W sierpniu 1939 r. żona wraz z dzieckiem wyjechała na wakacje do swoich rodziców, którzy mieszkali w miejscowości Słowikowo w powiecie Trzemeszno. Tam doszły ją pierwsze komunikaty o wybuchu wojny i obronie Westerplatte.

W jednym z niemieckich pism żołnierz niemiecki opisywał swe pierwsze działania wojenne podczas ataku na Westerplatte: (...) *Wczesnym świtem 1 września 1939 r. podszedłem pod barak zawiadowcy stacji. Wyszedł z niego mężczyzna w ubraniu cywilnym. Wypuściłem w jego kierunku całą serię z maszynowego pistoletu, masakrując mu twarz (...).* Był on jedną z pierwszych ofiar drugiej wojny światowej.

W latach sześćdziesiątych z inicjatywy mgra Józefa Stachowicza w Jaćmierzu wystawiono pomnik na rynku ku czci poległych rodaków w obu wojnach światowych. Na jednej z tablic pamiątkowych wymienione jest również nazwisko Wojciecha Najsarka.

Żona o tragicznej śmierci męża dowiedziała się w Tczewie od jakiegoś nieznanego jej kolejarza. Cudem przeżyła okres okupacji, a to tylko dzięki pomocy dobrych ludzi, którzy zaopiekowali się dzieckiem, ponieważ ona codziennie dowożona była

do pracy w fabryce baterii „Deimon”. W 1944 r. udało się jej przedostać do Gdyni, gdzie doczekała wyzwolenia. Pracę rozpoczęła w Urzędzie Miejskim, wydając odzież z darów UNRRA. 9 lutego 1949 r. wezwana została do Rejonowej Komendy Uzupelnień w Gdyni po odbiór odznaczenia męża. Za bohaterskie czyny i dzielne zachowanie się w walce z przeważającymi siłami niemieckiego najeźdźcy w obronie Westerplatte we wrześniu 1939 r. odznaczony został Krzyżem V Klasy Orderu Virtuti Militari.

24 kwietnia 1976 r. w Gdańsku odbyło się Ogólnopolskie Sympozjum Przewodników PTTK, na którym jednomyślnie uchwalono, by w miejscu śmierci Wojciecha Najsarka postawić pamiątkowy kamień. Corocznie w dniu Święta Zmarłych składane są na Westerplatte wiązanki kwiatów.

Stefan Zimny

Urodził się 8 sierpnia 1915 r. we wsi Piotrowiec na Kielecczyźnie. Przed powołaniem do wojska miał ukończone cztery klasy szkoły powszechnej, dokształcał się w wojsku, a po wojnie na kursach wieczorowych uzyskał świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Na Westerplatte przybył w składzie Głównego Plutonu Wartowniczego wiosną 1939 r. w stopniu starszego legionisty. W jednym z rozkazów dziennych z dnia 23 czerwca 1939 r. Komendant Składnicy mjr Henryk Sucharski awansował go wraz z dziesięcioma innymi żołnierzami do stopnia rzeczywistego kaprala.

Pozostaną w pamięci

Burmistrzowi Miasta, Koleżankom i Kolegom, którzy okazali mi pomoc i współczucie oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojego Teścia

śp. Mieczysława Kwolka

serdecznie dziękuję

Andrzej Górczyński
z Rodziną

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego Kochanego Męża, Ojca i Teścia

ś.p. Zenona Lewickiego

serdeczne podziękowania składa

Żona, Córka, Synowie,
Synowe i Wnuki

Radnemu Dzielnicy Wójtostwo

Władysławowi

Łuszczyszynowi

oraz Jego Rodzinie

wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca

składa

Rada Dzielnicy Wójtostwo

Starostwo Powiatowe w Sanoku

informuje, że zgodnie z § 3 uchwały Rady Powiatu Sanockiego z dnia 28.06.1999 r. w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzaju i szczegółowości informacji towarzyszących projektowi budżetu; gminy i reprezentanci organizacji społecznych mogą, składać w Wydziale Finansowym Starostwa wnioski dotyczące projektu budżetu powiatu na rok 2001 w terminie do 20 września 2000 r. realizacja wniosków uzależniona będzie od wielkości posiadanych środków finansowych.

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy Sanok

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. z 1999 r. nr 15, poz. 139)

podaje się do publicznej wiadomości, że **4 września 2000 r. o godz. 10.00**

w sali narad Urzędu Gminy w Sanoku odbędzie się sesja Rady Gminy,

której przedmiotem będzie **uchwalenie**

Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego

w gminie Sanok: **Falejówka 2, Falejówka 3.**

Przewodniczący Zarządu
mgr Mariusz Szmyd

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Sanoku, ul. Gen. Bema 3

zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości Przedsiębiorstwa położonej w Sanoku przy ul. Gen. Bema, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Sanoku Księga Wieczysta KW 20732.

Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego gruntu działki nr 21/15 o pow. 749 m² oraz zlokalizowanego na niej budynku hotelu kierowców.

Pow. zabudowy – 331 m², pow. użytkowa 436,9 m², kubatura 3026 m³.

Cena sprzedaży nieruchomości 180 000,00 zł.

Oferty w opieczutowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa w terminie do 4 września 2000 r.

Bliższe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym Przedsiębiorstwa PKS, pok. 21 lub telefonicznie pod nr 463-41-04 w. 31 lub 29.

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka z dnia 1.09.2000 r.

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 2000 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka (pokój nr 64), odbędzie się sesja Rady Miasta Sanoka, na której rozpatrzony będzie nieuwzględniony zarzut złożony do projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dz. Błonie-Posada obejmującego węzeł komunikacyjny.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych
gotowe lub na zamówienie
Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12



PRODUCENT

ROMPLAST

SANOK

DMOWSKIEGO 35

☎ 464 92 84

OKNA DRZWI

PCV ALUMINIUM

10 lat gwarancji

TRANSPORT GRATIS

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD – SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



WYPRZEDAŻ KOSTKI BRUKOWEJ prasowanej i wibrowanej tel. 463-72-74

Nakładanie tipsów metodą światłoutwardzalną

Gabinet Kosmetyczny „EWA”
ul. Robotnicza 19
tel. 0-601 86-17-28
469-69-01

♦ PSTRĄG ♦

- Wędkowanie (nagrody)
- Pole namiotowe
- Plac zabaw, kąpielisko
- Basen dla dzieci

tel. 4633103

(4 km za Tyrawą Wołoską na Przemysł)

tel. 463-78-98

Adres: Sanok, Grzegorza 2

3 miesiące

Termin zapłaty:

1 miesiąc

Czas trwania kursu:

Zwrot kosztów szkolenia
stwarzamy możliwość
jako jedyny ośrodek

„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU

– poziome – pionowe

ul. Kościuszki 31

tel. 464-19-12 lub 463-35-98

CENY PRODUCENTA

WOJAN

Sanok, ul. Rymanowska 53

tel. 463-05-74

poleca:

- SIDING amerykański
- okładzina belgijska PCV
- podłogi panelowe 18 tys. obr.
- boazerie, rynny, folie

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

– najlepsze samochody

– najlepszy autodrom

– zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

Strażacy mają „teren własnego działania”

Strażacka pomoc kosztuje

Dokończenie ze str. 1

Państwowa Straż Pożarna z definicji jest włączona do krajowego systemu ratowniczego. Dla jej jednostek oznacza to teren własnego działania zlokalizowany na obszarze powiatów, w których mają swoje siedziby. Tym samym dla sanockiej straży takim terenem jest powiat sanocki.

Miejscowi strażacy gwarantują jednak, że nie dojdzie do sytuacji, jak w przypadku służby zdrowia, kiedy pracownicy pogotowia nie chcieli wyjeżdżać do pacjenta poza teren im podległy. – *Współpracujemy z innymi jednostkami, więc jeżeli mamy do pożaru czy wypadku najbliżej, po prostu jedziemy – poinformował kpt. Krzysztof Dżugan, z-ca komendanta powiatowego PSP w Sanoku. – Kiedy ktoś potrzebuje pomocy, nie patrzymy na zużyte paliwo czy poniesiony wysiłek. Przecież kiedyś i my możemy być w potrzebie. Zresztą takie wspólne akcje zdarzają się rzadko.*



Dla sanockiej jednostki PSP przydzielenie jej terenu własnego działania nie oznacza wcale, że nie będzie ona uczestniczyć w akcjach ratowniczych poza jego granicami.

Fot. archiwum PSP w Sanoku

Zdaniem Krzysztofa Dżugana, rozporządzenie szefa MSWiA daje strażakom jedynie podstawę prawną ku temu, by za działania przeprowadzone poza terenem własnego działania domagać się zwrotu kosztów. – *Z reguły jesteśmy w stanie sami pokryć koszty. Dotąd nie domagaliśmy się ich zwrotu – zaznaczył nasz rozmówca.*

– *Gdybyśmy mieli uczestniczyć w dużych, wspólnych działaniach, musiałaby to być katastrofa na dużą skalę – uzupełnia mł. bryg. Krzysztof Abram, rzecznik prasowy sanockiej Komendy Powiatowej PSP. – Generalnie w rozporządzeniu ministra chodzi o jednostki samorządowe, finansowane z budżetów gmin – czyli ochotnicze, które my wzywamy (ochotniczej straży pożarnej podlega teren gminy, w której działa, oraz obszar ustalony w umowie z wójtami innych gmin – przyp. aut.). Wówczas o zwrot kosztów występuje do nas wójt danej gminy; otrzymaliśmy już jeden taki wniosek od wójta gminy Zarszyn. Wszystko dzieje się więc w obrębie jednego powiatu. Od czasu wejścia w życie rozporządzenia ministra MSWiA, udziału w akcji OSP poza terenem powiatu ustrzyckiego nie odnotowała na przykład PSP w Lesku – jak powiedział „TS” st. kpt. Mariusz Bieńczyk, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Lesku oraz rzecznik prasowy tamtejszej komendy PSP.*

PSP wzywa jednostki do działań ratowniczych poza własnym terenem, gdy potencjał ratowniczy KSRG na poziomie powiatowym jest niewystarczający do przeprowadzenia takich działań. Jednostka wezwana do pomocy występuje o zwrot poniesionych kosztów do organu PSP, przez który została wezwana. Termin składania wniosków wraz z zestawieniami wydatków wynosi trzydzieści dni od zakończenia akcji. PSP ma obowiązek zwrócić koszty w okresie miesiąca od otrzymania kosztorysu.

Jednostki wchodzące w skład KSRG tworzą oddział operacyjny. – *Komendant wojewódzki PSP ma więc prawo wezwać nas do akcji poza teren naszego działania, a wtedy poniesione koszty pokrywamy z własnych środków budżetowych – wyjaśnił z-ca komendanta PSP w Sanoku. Jak przekazał nam z kolei st. kpt. Mariusz Bieńczyk, w myśl rozporządzenia komendanta wojewódzkiego PSP każda jednostka, która została poinformowana o zdarzeniu, ma obowiązek je obsłużyć – nie zważając na teren własnego działania. – Oczywiście, jeśli ma to miejsce na przykład w Zagórzcu, nie wysyłamy na akcję wystarczających sił, tylko jedną sekcję, a informujemy i wzywamy sąsiednie jednostki. W tym wypadku – strażaków z Sanoka, którzy mają bliżej – dodał dowódca JRG w Lesku.*

(eska)

Płonęła stodoła

Dziewiętnaście godzin trwało gaszenie przez strażaków pożaru w gospodarstwie rolnym przy Zespole Szkół Rolniczych w Lesku. Prawdopodobnie na skutek podpalenia przed godz. 21.00 w sobotę zaczęła się tam palić stodoła oraz oddalona od niej obora.

Strażacy zwracają uwagę, że straty nie są duże – oszacowano je na około 30 tys. złotych. Natomiast wyjątkowo duża była powierzchnia ogarnięta pożarem – ogień objął ogółem ponad 5 tysięcy m³. W jednym z budynków udało się uratować większość mienia, w drugim, oddalonym o dwadzieścia metrów, ogień zdlawiono w zarodku. – *Na miejscu zastaliśmy płonąca prawie połowę stodoły o 70-metrowej długości. Konstrukcja stalowa, budynek kryty eternitem. W środku było tylko siano i jedno urządzenie rolnicze, które splonęły – relacjonuje st. kpt. Mariusz Bieńczyk, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Lesku. – Ściana ognia oddzielała tę część stodoły od drugiej, gdzie zgromadzono sprzęt rolniczy o znacznej wartości. Na szczęście*

udało nam się zatrzymać ogień w stodołę oraz stłumić go w zarodku w oborze. Pożar zdołano opanować w niespełna dwie godziny, jednak, by uniknąć jego wznowienia, do godzin popołudniowych w niedzielę strażacy dogaszali wciąż tłące się siano.

Ze wstępnego rozpoznania wynika, że przyczyną pożaru było podpalenie. – *Świadkowie twierdzą, że w obu budynkach zaczęło się palić równocześnie. Wykluczona jest więc możliwość przerzucenia się pożaru z jednego budynku na drugi – zaznacza st. kpt. Mariusz Bieńczyk.*

W akcji uczestniczyło pięć JRG PSP: trzy z Leska oraz po jednej z Sanoka i Ustrzyk Dolnych, a także ochotnicza straż pożarna, m.in. z Bezmiechowej, Uherzec i Średniej Wsi.

(s)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 62 m² (I piętro) z telefonem przy ul. Stróżowskiej. Atrakcyjna cena, możliwość zakupu garażu, tel. 463-32-53 lub 463-18-24 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² po remoncie, tel. 464-90-84 lub 464-07-33.
- ★ Mieszkanie 46 m² (parter), własne c.o., po remoncie, wiad. Zaslaw-Błoki, ul. Fabryczna 6/4.
- ★ Mieszkanie 58 m² (I piętro), z telefonem, przy ul. Cegielnianej. Cena 1200 zł/m², tel. 463-28-00.
- ★ Mieszkanie 20 m² przy ul. Dworcowej 1/5, wiad. Sanok, ul. Śniegowa 59 lub tel. grzechn. 463-33-39.
- ★ Mieszkanie własnościowe 76 m² (IV piętro), loggia, kablówka, garaż murowany, przy ul. Wolnej, tel. 463-49-17 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 78 m² na os. Słowackiego, tel. 464-05-36 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m² (parter), 5-pokojowe, dwa przedpokoje przy ul. Sadowej 15a – lub zamienię na dwa mniejsze lub jedno do 50 m², tel. 464-93-54.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40,60 m² w Sanoku, tel. 464-87-40.
- ★ Lub wynajmę kawalerkę 25 m² (parter) z telefonem w Sanoku, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Okazja, mieszkanie własnościowe 36,40 m², tel. 464-40-38 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m² (niski parter), tel. 464-03-90.
- ★ Lub wynajmę mieszkanie M-5 76 m² przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93 lub (0605) 06-30-54.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m² (telefon, kablówka) przy ul. Lwowskiej, tel. 464-06-24 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m² (III piętro), 2-pokojowe, loggia, blok 5-letni przy ul. Sadowej, tel. 464-97-04.
- ★ Mieszkanie 60 m² w domu prywatnym z garażem w Sanoku. Cena 1300 zł/m², tel. 463-32-44.
- ★ Mieszkanie 48,60 m², 3-pokojowe, dobra lokalizacja (blok z pustaków), tel. 463-46-09.
- ★ Mieszkanie własnościowe 28 m² (IV piętro) na os. Błonie, tel. (032) 293-74-24.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m² na os. Słowackiego oraz garaż murowany przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03.
- ★ Mieszkanie własnościowe 56,30 m² w Lesku, tel. 469-69-01.
- ★ Nowy dom w Sanoku, pow. całk. 220 m², mieszkalna 118 m², piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 464-89-03 (po 20.00).
- ★ Budynek mieszkalny z halą produkcyjną w Zahutyńcu, cena 550 zł/m². W rozliczeniu możliwe mieszkanie, tel. 462-41-26 lub 435-83-55.
- ★ Dom parterowy 120 m², działkę 12 a, wszystkie media. W rozliczeniu mieszkanie do 50 m², tel. 463-36-40.
- ★ Dom drewniany z działką w Sanoku, tel. 463-62-82 (po 16.00).

Do wynajęcia **LOKALE**
na działalność handlową,
usługową, biurową
przy ul. Lipińskiego
tel. 0502 310 815, 463-23-01

- ★ Dom 110 m², budynek gospodarczy wraz z działką 779 m² oraz nieruchomości rolną 0,2945 ha. Cena do uzgodnienia, wiad. Lesko, ul. Żródlana 10, tel. 469-67-84 (lub listownie).
- ★ Działkę budowlaną 1,5 ha w Srogowie Dolnym, tel. 462-61-00.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 15 a w Stozach Małych. Cena do uzgodnienia, tel. 464-19-62.
- ★ Działki budowlane w Trepczy (miejsce atrakcyjne), tel. 463-42-45.
- ★ Działkę budowlaną 0,10 ha w Czerteżu (gmina Sanok), wiad. Czerteż 8 lub tel. 464-32-88.
- ★ Działki budowlane (2 x 7 a i 10 a) w Kostarowcach, wiad. Kostarowce 136 lub tel. grzechn. 463-35-72.
- ★ Działkę budowlaną 12 a w Sanoku-Dąbrówce, tel. 463-71-06.
- ★ Działkę budowlaną 5 a pod usługi turystyczne. Polańczyk – centrum uzdrowiska, tel. (0603) 94-47-39.
- ★ Działkę budowlaną 7200 m² w Czerteżu, tel. (0601) 85-18-18.
- ★ Działkę 23 a z altaną murowaną w Sanoku-Olchowcach „pod Adidasem” (teren pod budownictwo jednorodzinne), tel. (0602) 17-45-65.
- ★ Działkę uzbrojoną 5 a w Sanoku-Dąbrówce, tel. 464-02-38 (po 18.00).
- ★ Działkę budowlaną 19 a w Jurowcach, tel. (012) 617-22-02 (do godz. 11.00).
- ★ Działkę budowlaną 10 a na os. Okrzei, tel. 463-21-00 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 10 a w Polańczyku, tel. 463-21-00 (po 20.00).
- ★ Grunt pod zabudowę przemysłową 1,32 ha w Sanoku, tel. 463-18-90 (7.00-15.00).
- ★ Nowy garaż murowany przy ul. Poprzecznej, tel. 463-79-31.
- ★ Garaż blaszany na terenie Spółdzielni Inwalidów (w okolicy ulic Sadowej i Kiczury), tel. 463-66-73.

Kupię

- ★ Mieszkanie 50-60 m² w Sanoku (płatne gotówką), tel. 463-37-93 lub (0606) 75-36-28.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m² lub 45 m², tel. 463-39-98 lub 462-41-26.
- ★ Dom drewniany w Sanoku lub okolicy, tel. 469-69-01.
- ★ Tanio „chalupę” z bali, tel. (022) 622-23-08.
- ★ Dom do remontu w Sanoku, tel. 464-97-45.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 50 m² (parter) w centrum Sanoka (uczennicom lub na usługi), tel. 463-31-57 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 40 m² w bloku (mile widziani uczniowie), tel. 463-20-31.
- ★ Mieszkanie 25 m² przy ul. Chopina, tel. 463-40-04 (po 16.00).
- ★ Pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój dla ucznia z osobną łazienką i kuchnią, tel. 462-41-71.
- ★ Połowę budynku parterowego (2 pokoje, kuchnia, łazienka), tel. 463-49-69.

Kupię większą
ilość tarcicy
Możliwość stałej współpracy
tel. 467-12-89

Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych
o/Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. 464-40-90
ogłasza przetarg ofertowy
na dzierżawę pawilonu o pow. 124 m²
Cena minimalna: 1500 zł miesięcznie.
Branża ograniczona: ogrodnictwo, instalacje elektryczne, sprzęt AGD, pracownia projektowa.
Oferty pisemne wraz z ceną prosimy składać w RCMB o/Sanok
w terminie do 11 września 2000 r.

- ★ Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon (może być na inną działalność) w Sanoku – Dąbrówce przy głównej drodze, tel. 463-24-72 lub (0606) 59-94-64.
- ★ Lokal 45 m² na działalność gospodarczą w Sanoku przy ul. Żwirki i Wigury 9, tel. 463-47-92.
- ★ Lokal 9 m² (I piętro) na hali targowej w Sanoku, tel. (0602) 26-65-87.
- ★ Lub sprzedam lokal własnościowy 250 m², użytkowo-handlowy (możliwość podziału) w Sanoku przy ul. Zamkowej 17 (I piętro), tel. 463-52-81 (wieczorem).
- ★ Atrakcyjny lokal biurowy w centrum Sanoka, tel. 463-42-24.
- ★ Pomieszczenia biurowe 30 m² i 20 m² oraz magazyn handlowy 180 m² w Sanoku przy ul. Stapińskiego 2, tel. 463-13-10 (7.00-15.00).
- ★ Budynek wolnostojący 70 m² na działalność gospodarczą przy ul. Przemyskiej 70, tel. 462-41-84.
- ★ Garaż w centrum Sanoka przy ul. Kościuszki, tel. 463-42-24.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania na miesiąc od 01.09.00, tel. 463-39-98 lub 462-41-26.
- ★ Domu lub mieszkania w budynku wolnostojącym w Sanoku lub okolicy, tel. 463-25-22 lub 463-50-77.
- ★ Studentki poszukują współlokatorki do 2-pokojowego mieszkania w centrum Krakowa, tel. 463-60-62.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW golfa II 1.6 (1990), instalacja gazowa. Cena do uzgodnienia, tel. 463-79-05 (po 20.00).
- ★ VW passata kombi 1.6 i (1995) pełna wersja bez skóry, stan idealny, 2 tygodnie w kraju, tel. 464-12-86 lub (0601) 98-22-46.
- ★ VW golfa kombi 1.8 (1994), bogata wersja, stan b. dobry, 2 tygodnie w kraju, tel. 464-12-86 lub (0601) 98-22-46.
- ★ Forda sierrę 1.8 TD (1990), przeb. 183 tys. km, bezwypadkowy, radioodtwarzacz, szyberdach, regulator kierownicy i świateł, tel. 467-44-10 lub 467-44-05.
- ★ VW golfa III 1.9 TD (1996/97), opła astrę kombi (1996) oraz poloneza trucka 1.9 D (1995), tel. 435-05-58.
- ★ Fiata 126p (rejestrowany 1996), rozbity przód, tel. 463-66-73.
- ★ BMW 318 i Kat. (1990), tel. 463-46-22 lub 463-18-56.
- ★ VW golfa III 1.9 D (1993), 5-drzwiowy, wspomaganie kierownicy, hak, alufelgi, tel. 463-71-05 lub (090) 28-41-60.
- ★ Forda transita 2.5 D (1994 max), bus 9-osobowy. Cena do uzgodnienia, tel. 464-97-45.
- ★ Suzuki mariti 800 (1992), przeb. 82 tys. km, 4-drzwiowy, kolor czerwony, garażowany, stan dobry. Cena do uzgodnienia, tel. 463-61-20 lub (0605) 04-83-74.
- ★ Opła astrę 1.4 (1993), kolor biały, 5-drzwiowy, tel. 463-38-75 (po 17.00).
- ★ Opła vectrę 1.6 i (1991), przeb. 160 tys. km, kolor biały, elektryczny szyberdach, regulacja świateł. Cena 15.000 zł, tel. 463-36-84.
- ★ Fiata 125p (1979), stan b. dobry, tel. 463-59-32.
- ★ Forda escorta 1.3 (1985), kolor szary metalik, szyberdach, centralny zamek na pilota. Cena 6300 zł, tel. 462-72-57.

PLECAKI SZKOLNE
Największy wybór Sklep sportowy
ul. Traugutta 9 • tel. 464-82-01

Sprzedam szczeniaki
rasy BERNARDYN
tel. 463-62-39

Transport 1,5 t
dłuższe trasy od 0,60 zł/km
tel. 0605 063 028 lub
grzechnościowy 464 85 52

**DOBRE MIEJSCE
NA REKLAMĘ**
tel. 463 73 48

- ★ Poloneza caro 1.6 GLI (1995), wtrysk, tel. 463-23-01.
- ★ Fiata tipo (1991), kolor niebieski metalik, tel. (0606) 11-85-35.
- ★ Peugeot 405 1.6 (1994), kolor srebrny metalik, kupiony w salonie, tel. (0606) 22-46-19.
- ★ Fiata uno 1.0 (1994), tel. 467-53-94.
- ★ Daewoo tico (1998), bezwypadkowy, pierwszy właściciel, tel. 467-12-18.
- ★ Fiata punto 75 (1995), 3-drzwiowy, cena 18.000 zł, tel. 464-11-99.
- ★ Fiata tipo (1989/94), przeb. 128 tys. km, centralny zamek, elektryczne szyby, tel. 463-61-21.
- ★ Poloneza caro 1.5 (1992), instalacja gazowa, tel. (0604) 83-43-34.
- ★ Renaulta 5 (1985), kolor srebrny metalik, szyberdach, hak hol., zadbane, tel. (0608) 51-30-54.

Kupię

- ★ Daewoo lanosa w wersji SE lub SX (1998 lub 1999), tel. (0603) 38-85-97.
- ★ Uszkodzony blok silnika do VW Disel 1.6, tel. 463-65-17.

RÓŻNE

- ★ Posiadam – wypożyczę wielofunkcyjne rusztowanie do dociepleń i innych prac wykończeniowych, tel. 462-29-78 (wieczorem).
- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Oddam drewno (w większości na opał) z rozbiórki domu. Szczegóły do uzgodnienia, tel. 463-32-47.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 464-70-54.
- ★ Oddam za darmo dachówkę z rozbiórki, tel. 462-20-97.
- ★ Oddam gruz betonowy z terenu Sanoka, tel. 463-72-51.

Sprzedam

- ★ Suknię ślubną rozm. 38 (dodatki do sukni gratis). Cena do uzgodnienia, tel. 462-29-59 (po 14.00).
- ★ Zamrażarki i chłodziarki (sklepowe, przeszklone), tel. 464-13-42.
- ★ Prasę wysokiego zgniotu. Cena ok. 5500 zł, tel. 464-71-14 lub 464-71-22.
- ★ Szczeniaki rasy jamnik miniaturka (5-tygodniowe), tel. 448-92-90.
- ★ Okna podwójne drewniane z całego domu, stan b. dobry, oraz spawarkę (cena 450 zł), tel. 467-41-13 (wieczorem).
- ★ Około 60 szt. stempli i kubik krokwi, tel. 463-34-67 lub 463-34-06.
- ★ Stylizowaną ławę, meble do przedpokoju oraz nową szafkę RTV, tel. 464-97-39 lub (0605) 26-98-90.
- ★ Przyczepkę towarową oryginalną zarejestrowaną, ładow. 750 kg, tel. 463-46-07.
- ★ Kamienie do fundamentów, tel. 463-65-17 lub 463-58-60.
- ★ Niemiecki komplet wypoczynkowy na stelarzu drewnianym (3+2+1), tel. 467-44-10 (wieczorem).
- ★ Pianino, stęple budowlane, owczarki niemieckie, tel. 463-09-70.
- ★ Tanio nieużywaną zamrażarkę skrzyniową 180 l, tel. 463-44-84.
- ★ Tanio zamrażarkę 140 l, tel. 463-58-42.
- ★ Akordeon Flis 80 basów, tel. 463-29-43.
- ★ Wyposażenie do sklepu z odzieżą używaną oraz reklamę, tel. 464-97-45.
- ★ Tanio magnetowid „Akai” (do naprawy lub na części) oraz suknię ślubną rozm. 36, tel. 463-79-05 (po 20.00).
- ★ Krawędziaki jodłowe suche na konstrukcję dachu, tel. 462-61-02 (po 16.00).
- ★ Odtwarzacz DVD „Medion” XII (1999). Cena 900 zł, tel. (0603) 38-85-97.
- ★ Notebook IBM ThinkPad 380D (P150, 16MB, HDD 3,5 GB, CD 24x, karta dźwiękowa), cena 2500 zł, tel. 464-02-00.
- ★ Nowy wózek inwalidzki, wiad. Lesko, ul. Łazienna 8.
- ★ Komplet wypoczynkowy używane, w dobrym stanie: skórzany, czarny 2- i 3-osobowy oraz narożny z materiału koloru szarego, tel. 469-21-83.

tłumaczenia przysięgłe,
specjalistyczne i korepetycje
z języka angielskiego
mgr Ireneusz Paternoga
ul. Armii Krajowej 15/6, Sanok
tel. 463-54-91

- ★ Regaly i ladę sklepową, tel. 463-38-34.
- ★ Tanio komplet mebli dziecięco-młodzieżowych (używane), tel. 463-36-64 (od poniedziałku po 18.00).

Kupię

- ★ Suknię ślubną rozm. obojętny (nową), tel. (0501) 56-07-80.
- ★ Antyki, meble nawet w złym stanie, porcelanę, zegary, obrazy, srebro, tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Drewno z rozbiórki starego domu, tel. 463-42-24.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Mężczyznę do 35 lat, wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, mile widziany własny samochód, tel. 435-08-90 (8.00-11.00).
- ★ Firma Avon Cosmetics poszukuje konsultantek, tel. 463-05-25 lub (0603) 58-71-61.
- ★ Poszukuje opiekunki do dziecka, tel. 463-69-36.
- ★ Praca dla stolarza i hydraulika w Hiszpanii – wyjazd 07.09.00, tel. 463-48-05.

Poszukuje pracy

- ★ Ogrodniczka z zawodu z doświadczeniem kwaciarskim poszukuje pracy niekoniecznie w zawodzie. Mile widziane oferty z Zagórza i Sanoka, tel. 462-21-52.
- ★ Spawacz, niekoniecznie w swoim zawodzie. Doświadczenie w branży budowlanej, tel. 464-01-85.
- ★ Młody mężczyzna, wykształcenie średnie (po technikum geodezyjnym) poszukuje jakiegokolwiek pracy, niekoniecznie w swoim zawodzie, tel. (0605) 58-84-16.
- ★ Uczciwa, bezrobotna poszukująca mieszkanie, biuro, umyje okna, tel. 464-96-01.

Korepetycje

- ★ Angielski z internetem – dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tel. 463-54-86 lub (0604) 98-49-70.
- ★ J. angielski – nauka, przygotowanie do matury, tel. 463-46-88.
- ★ J. angielski – korepetycje, tel. 463-22-23.
- ★ Lekcje j. angielskiego i niemieckiego (prowadzi doświadczony nauczyciel), os. Błonie, tel. 463-52-61 (po 14.00).
- ★ J. angielski – nauczanie języka, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, korepetycje, tel. 463-54-86 lub (0604) 98-49-70.
- ★ J. niemiecki – regularne korepetycje, konsultacje, przygotowanie do matur, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-26-43.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Sabat Arkadiusz, Sanok, ul. Łączna 15, tel. 462-41-55.
- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Lisowski Krzysztof, wiad. Sanok, ul. Sadowa 4/30.
- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Dzoń Małgorzata, wiad. Grabownica 194, tel. 463-62-07.

Ogłoszenia Drobne i Reklamy
przyjmujemy
TYLKO
do poniedziałku!

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

JĘZYK ANGIELSKI
Centrum Nauki J. Angielskiego „Poliglota”
zaprasza na zapisy w Gimnazjum nr 2
przy ul. Sobieskiego 5
od 4 do 8 września 2000 r.
w godz. od 16⁰⁰ do 17⁰⁰
tel. 463-05-38

Szkoła Języka Angielskiego
ODK „Puchatek”
tel. 463-46-88, 463-17-76

**SZKOŁA
JĘZYKA ANGIELSKIEGO**
mgr inż. Władysław Dąbrowski
tel. 464-13-42



MAGAZYN WĘDKARSKI



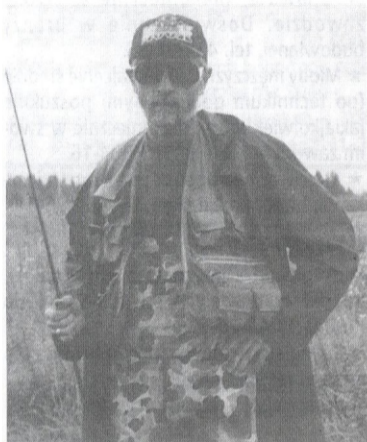
MUCHOWE MISTRZOSTWA POLSKI 2000

Nokaut „reszty świata”

Rozgrywane Sanie od Zwierzynia do Sanoka Mistrzostwa Polski w Wędkarstwie Muchowym zakończyły się zdecydowanym sukcesem zawodników z okręgu krośnieńskiego, którzy wywalczyli trzy pierwsze miejsca. Wygrał Piotr Konieczny z Rymanowa przed Arturem Trzaskosiem z Krosna i Lucjanem Burdą z Jasła. A wśród juniorów niespodziewanie na najwyższym podium stanął sanoczanin – Gracjan Nazarkiewicz z koła nr 1!

Rzut oka na końcowy układ nie pozostawia złudzeń – muszkarze z Małopolski dosłownie znokautowali „resztę świata”, w dziesiątkę uplasował się zaledwie jeden zawodnik z innej części kraju. Znalazło to również odbicie w klasyfikacji drużynowej – tylko jeden zespół spoza Małopolski w pierwszej piątce. Kadra okręgu krośnieńskiego, w składzie której byli dwaj wędkarze z sanockiej „jedynki”, **Ryszard Cieślak** i **Janusz Benedyk**, uplasowała się tuż za podium, z identycznym dorobkiem punktowym, co sklasyfikowany na 3. po-

zycji **Wałbrzych** (decydował bilans tzw. małych punktów). Trzecim zawodnikiem okręgowej drużyny był **Dariusz Sokołowski** z Jasła, który pechowo rozpoczął zmagania, nie łowiąc ryby w pierwszej turze. Już po ogłoszeniu ostatecznych wyników okazało się, że gdyby miał wówczas choćby jedną sztukę, to nasz okręg zdobyłby tytuł mistrzowski. Choć to oczywiście tylko dywagacja czysto teoretyczna, bo i złoty team z Nowego Sącza, prowadzony przez **Janusza Jurkowiłła**, zaliczył jedną pustą turę.



Janusz Benedyk



Ryszard Cieślak

Jeden za wszystkich

Podczas zawodów sędziów wędkarskich na krośnieńskim „Balatonie” niezwyklej sztuki dokonał **Robert Woźny** z koła nr 3, łowiąc kilkanaście karpi o łącznej wadze około 20 kilogramów – więcej niż pozostałych 40 zawodników razem wziętych. Dobrze spisali się też inni sanoczanin – na kolejnych miejscach za Woźnym uplasowali się **Karol Gierczak** z „trójki” i **Piotr Bałda** z „jedynki”.



Sanoczanin najlepszymi wędkarzami wśród sędziów. Od lewej: Piotr Bałda, Robert Woźny i Karol Gierczak.

IV Spinningowy Puchar „Tygodnika Sanockiego”

W niedzielę, 17 września rozegrane zostaną otwarte zawody spinningowe o Puchar „Tygodnika Sanockiego” organizowane przy naszym współudziale przez sanockie koła wędkarskie. Rywalizacja toczyć się będzie na odcinku rzeki od „Bałwanków” powyżej mostu stomiłowskiego do ujścia rzeki Sanoczek. Zbiórka przy moście na Białą Górę, zapisy od 7.00 do 7.30. Zawody rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych – seniorzy i juniorzy (14-18 lat) – trwać będą od godz. 8.30 do 13.30. Startować mogą członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego uprawnieni do wędkowania. Opłaty startowe: 7 zł seniorzy, 3 zł juniorzy.

Wędkarzy nie biorących udziału w zawodach prosi się tego dnia o rezygnację z łowienia na wspomnianym odcinku Sanu do godz. 14.00.



Zwycięzcy na podium: Od lewej Artur Trzaskoś, Piotr Konieczny i Lucjan Burda.

Indywidualnie Cieślak zajął 15. miejsce, a Benedyk 19. I choć są to najwyższe lokaty w ich dotychczasowych startach na MP, to obydwaj nie kryli pewnego rozczarowania. W końcu Cieślak w poprzedniej edycji Grand Prix okręgu pokonał całą trójkę medalistów. Rozpoczął dość dobrze, łowiąc dwa lipienie koło Autosanu, co dało mu 3. miejsce w sektorze, a 9. w klasyfikacji łącznej po pierwszej turze. W drugiej złowił aż 7 lipieni powyżej mostu w Lesku, ale zajął dopiero 14. pozycję, podobnie jak i w trzeciej turze (4 lipienie), w Załużu na wysokości starej stacji kolejowej. Natomiast Benedykowi w pierwszej turze w Postolowie zdarzyła się rzecz trudna do wytłumaczenia – na 3 złowione lipienie przypadło aż 9 spiętych... W drugiej, powyżej ujścia Osławy do Sanu, złowił dwa lipienie, jelca i ukleję, ale zajął dobre 4. miejsce. Niestety ostatnią turę w Średniej Wsi mimo złowienia 3 lipieni zakończył dopiero na 22. pozycji w sektorze.

Zawody rozgrywano na żywej rybie, wymiar dla pstrągów obniżony został do 23 centymetrów. Nie znaczy to, że brakowało kardynałów, największy miał ponad 46 centymetrów. Natomiast najdłuższy pstrąg mierzył ponad 38 cm.

Piotr Konieczny z Rymanowa wygrał w świetnym stylu, zajmując kolejno 1., 3. i 2. miejsce w sektorze. Niewiele gorzej wypadł dorobek Trzaskosia - pozycje 4., 1. i 3. Generalnie klasę pokazali kadrowicze (kadry narodowej i okręgowy), którzy zajęli pierwszych 9 pozycji.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

Seniorzy: 1. Piotr Konieczny, 2. Artur Trzaskoś, 3. Lucjan Burda (wszyscy z kadry okręgu krośnieńskiego); 15. Ryszard Cieślak 19. Janusz Benedyk. Startowało 109 zawodników.

Juniorzy: 1. Gracjan Nazarkiewicz (Sanok), 2. Mateusz Grygoruk (Białystok), 3. Bartosz Magnuszewski (Częstochowa). 13 zawodników.

Okręgi: 1. Nowy Sącz, 2. Przemyśl, 3. Wałbrzych; 4. Krosno. 30 drużyn.

Magazyn Wędkarski redaguje
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



Piękna świnka o masie 2,65 kilograma, którą wiosną złowił **Ryszard Rygliszyn** (koło nr 1) oficjalnie uznana została za rekord kraju tego gatunku. Obecnie wędkarz czeka na uznanie jego okazu za rekord świata.

Zasłużony tytuł

Gracjan Nazarkiewicz był objawieniem mistrzostw. Debiutując w imprezie tej rangi junior z sanockiej „jedynki” od razu sięgnął po tytuł mistrzowski. I trudno tu mówić o jakimkolwiek przypadku – Gracjan dwa razy wygrał sektor, a raz zajął drugie miejsce.

– Jak właściwie znalazłeś się wśród uczestników mistrzostw?

– Po zdobyciu w kole mistrzostwa juniorów pojechałem na mistrzostwa okręgu. Tam wprawdzie zabrakło obsady w mojej kategorii wiekowej i musiałem być klasyfikowany razem z seniorami, ale w związku z tym, że zająłem 21. miejsce, okręg ostatecznie zdecydował, że będę mógł startować w mistrzostwach kraju.

– Czy przed mistrzostwami liczyłeś na zdobycie złotego medalu?

– Nawet mi to przez głowę nie przeszło... Chciałem po prostu jak najlepiej wypaść. Dopiero po drugiej turze zacząłem zdawać sobie sprawę, jaka szansa się przede mną otwiera.



Na najwyższym podium Gracjan Nazarkiewicz (w środku) zachował kamienny spokój

– Po pierwszej turze zajmowałeś 3. lokatę, po drugiej przesunąłeś się na 2. pozycję, by w trzeciej skutecznie zaatakować miejsce na najwyższym podium. Co złowiłeś w poszczególnych turach?

– W pierwszej – między mostami w Sanoku – miałem 2 jelca, klenia i ukleję. W drugiej turze łowiłem poniżej mostu w Lesku, udało mi się tam złapać 5 lipieni. Najlepiej poszło mi jednak podczas ostatniej, na Kucabach w Załużu, gdzie złowione 3 pstrągi i 3 lipienie.

– Jakich muszek używałeś?

– Cały czas łowiłem na małą suchą muchę, zrobioną przez pana Lutka Demkowskiego z Sanoka. Podobno mistrz Konieczny także łowił na jego muchy...

– Jak przyjął Twój sukces domownicy?

– Mama na początku nie chciała wierzyć. Ale gdy zobaczyła medal, dyplom oraz nagrody, to już nie miała wyjścia.

– A propos nagród – co dostałeś?

– Oczywiście sprzęt muchowy – wędkę, plecionkę, żytkę.

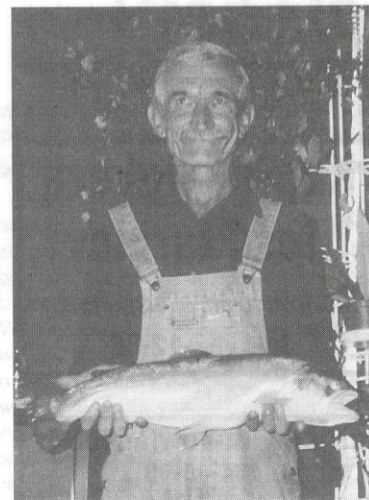
– Przyda się?

– Jasne – najbardziej lubię łowić właśnie metodą muchową, mam już na rozkładzie 40-centymetrowego lipienia.

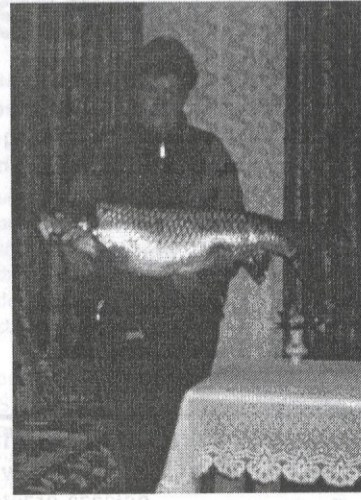
– Zamierzasz dalej startować?

– Jak najbardziej – także na okręgowych zawodach Grand Prix.

Taaakie ryby



Tego pięknego pstrąga tęczowego **Jerzy Kojder** (koło nr 2) złowił w maju przy ujęciu wody w Trepczy. Ryba wzięła na okoniopodobnego woblera. Przy długości 60 centymetrów tęczak ważył prawie 3 kilogramy.



Znana już z Magazynu Wędkarskiego **Krzyszyna Woźny** (koło nr 3) złowiła na stawie w Sosenkach prawie 10-kilowego amura, czym pobiła najlepszy wynik swojego męża. Pan Edward zapowiada jednak rychły rewanż. Zobaczymy...



Kolarstwo

Wicemistrz z brązem

Paweł Marczak (Roweromania Sanok) zdobył wicemistrzostwo kraju juniorów w zjeździe. Mistrzostwa rozegrane w Szklarskiej Porębie były zarazem ostatnimi zawodami Pucharu Polski.

Trudną technicznie, liczącą około 2.000 metrów trasę na górce Szerenica, Marczak pokonał w czasie 3.41,03, ustępując jedynie (o 16 sekund) broniącemu tytułu **Maciejowi Jodko** z Resovii. Na 10. pozycji uplasował się **Mirosław Dżugan** z Pakoszówki.

Mistrzostwa ustaliły klasyfikację pucharową. W juniorach zwyciężył Jodko przed Czechem **Tomasem Kufą**, Marczak zajął 3. miejsce. Na 15. pozycji sklasyfikowany został **Łukasz Blecharczyk** (niestowarzyszony), a Dżugan był 16. Punktację seniorów wygrał Czech **Adam Wagner**; 47. **Maksymilian Drażek** (Ecco-Teren Sanok), 52. **Mariusz Kozioł** (niestowarzyszony). Wśród kobiet najlepsza była **Justyna Frączek** z RMF FM Coca-Cola Kraków. Miejsce 8. zajęła reprezentująca ten sam klub sanoczaneczka **Anna Ryliak**. (b)

Paweł Marczak coraz częściej staje na podium

Hokej

Słowacki epizod

Ze słowackich wojaży powrócili hokeiści Sanockiego Klubu Hokejowego. Przygotowując się do ligi wzięli udział w turnieju w Novej Vsi. Jednym z ostatnich akordów przed startem ekstraklasy był też rewanż z Spisską na Torsanie.

Właśnie z tym rywalem nasz zespół zanotował jedyne wygrane, zarówno podczas turnieju, jak i w Sanoku. W „Spisskim Pucharze”, w pierwszym meczu nie sprościliśmy mocnemu Farmakolowi Preszov, przegrywając 3-8 (1-1, 1-4, 1-3). Bramki zdobyli **Maciej Radwański**, **Robert Fraszko** i **Jurij Ciukh**. Wbrew temu, co sugeruje wynik, zagraliśmy dobry mecz, będąc równorzędnym rywalem dla preszowian.

Kolejnym przeciwnikiem SKH byli gospodarze. Ta potyczka zakończyła się remisem 3-3 (0-1, 2-2, 1-0), tym razem gole zdobyli **Jan Timko** (2) i **Krzysztof Secemski**. W serii karnych byliśmy zdecydowanie lepsi. W ostatnim meczu nie sprościliśmy węgierskiemu Dunaferowi Dunajvaros, przegrywając 2-7 (0-2, 2-4, 0-1). Bramki: **Adam Fraszko** i **Tomasz Demkowicz**.

Był to typowo szkoleniowy wyjazd i w takich kategoriach należy go rozpatrywać. Trener **Josef Contofalsky** mieszal

składami „piątek”, dając możliwość gry wszystkim zawodnikom. Nie grał jedynie **Marcin Cwikła**, powołany do kadry na turniej w Zwoleniu.

Bardzo podobnie jak w pierwszym meczu ze Spisską było w rewanżu na Torsanie. Po remisie 3-3, w karnych ponownie górą było SKH. Decydującego gola (jedyne w serii dziesięciu rzutów karnych) zdobył **Andrzej Dołgow**. Na tydzień przed inauguracją ligi poziom zaprezentowany przez nasz zespół nie był rewelacyjny, choć zdarzały się momenty dobrej postawy. Według trenera nasi reprezentanci mają prawo do słabszej formy, gdyż są bezpośrednio po ostrych treningach siłowych, a i składy poszczególnych formacji nie są jeszcze ostatecznie dopracowane.

Skład powoli się krystalizuje. Ze „stranierami” niemal pewnie miejsce w drużynie ma **Bronisław Stolarik**. Prawdopodobnie jest pozostanie w Sanoku Słowaków: **Petra Gapy** i **Timko** oraz **Białorusina Ciukha**. O miejsce w drużynie walczy **Dołgow**, który niespodziewanie pojawił się w naszym mieście. Niewykluczony jest także przyjazd **Michała Mravca**, obecnie kapitana Spisskiej. Z graczy krajowych podczas sparingów nieźle wypadli: pozyskany z Unii Dwory **Adam Wittek** oraz nasz kadrowicz do lat 20, **Andrzej Maślak**, ostatnio występujący w SMS-ie.

Dzisiaj SKH gra ostatni mecz kontrolny w Novej Vsi ze Spisską. We wtorek na Torsanie (godz. 17.00) gramy awansem pierwszy mecz ligowy z Podhalem Nowy Targ. (pw)

Rekord frekwencji

Rekordową obsadę miała VII edycja turnieju siatkówki plażowej z cyklu „Łato w mieście” organizowana przez MOSiR. Z uwagi na piękną aurę przeprowadzono także zawody pływackie.

Zmagania siatkarzy trwały niemal cały dzień. Z silnej stawki (cztery grupy) wyłoniono najlepszą czwórkę zespołów, walczącą w drugiej fazie o najwyższe lokaty. Z kompletem zwycięstw zdecydowanie najlepszymi okazali się **Maciej Wiśniewski** z **Jackiem Szeszeniem**. Kolejne miejsca zajęły pary: **Adam Dmierzak** – **Tomasz Chrzanowski** oraz **Antoni Sadleja** i **Tomasz Sewastynowicz**.

W młokach bezkonkurencyjna była para małżeńska **Marta** i **Jacek Szeszeń**, przed **Małgorzatą Radwańską** i **Sadleją** oraz **Ritą Szarzyńską** i **Jakubem Roblem**. Wśród dziewcząt wygrały **M. Szeszeń** – **Szarzyńska** wyprzedzając **Ilonę Nogaj** i **Magdalenę Brzeżawską** oraz **Joannę Krzanowską** i **Monikę Sokołowską**.

Na skromniejszą obsadę zawodów pływackich miała wpływ przede wszystkim niższa frekwencja w młodszych grupach wiekowych. W najmłodszej (dziewczęta z klas III-V, 50 metrów stylem dowolnym), wygrała **Sylwia Budzłak** przed **Justyną Haduch** i **Joanną Babiarz**. W tej samej grupie wśród chłopców bratobójczy pojedynek stoczyli **Jakub** i **Jullian Babiarz**. Wygrał ten pierwszy. W starszym przedziale dziewcząt (klasy VI SP oraz I i II Gimnazjum) pewnie pokonała rywalki **Arleta Sokołowska**. Druga była **Olga Wójcicka**, a 3. **Agnieszka Czełusniak**. Rywalizację chłopców wygrał **Jarema Szarzyński**, przed **Bartłojem Haduchem** i **Michałem Kijowskim**. Na dystansie otwartym (100 metrów dowolnym) klasę pokazał **Grzegorz Skorus**, który przystawowym rzutem na taśmę pokonał **Szymona Mrugałę** i **Macieja Bablarza**.

wac

Jutro i pojutrze na Torsanie (początek 19.00) odbędą się ogólnodostępne ślizgawki. Ceny biletów: dorośli – 4 zł, dzieci i młodzież – 2,50 zł.

Żeglarsstwo

Ruszyła sanocka brać

Bez cienia wątpliwości można założyć, że gdyby nie dość kapryśna pogoda w ostatni weekend, to podczas III Rejsu o puchar Komandorów Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego i klubu „Naftowiec” padłby absolutny rekord kraju żeglarskiej frekwencji. W regatach wzięło udział 117 łodzi – zaledwie o 4 mniej niż przed rokiem.

Najmilsze oczekiwania przeszedł udział żeglarzy sanockich – wystartowało około 40 załóg. Nasi zawodnicy zdominowali walkę w klasach: turystycznej i sportowo-turystycznej. Ich supremacja widoczna była zwłaszcza w drugiej z wymienionych, gdzie zajęli cztery pierwsze miejsca. Wygrał **Cezary Karoń** przed **Jackiem Moczarnym** (obaj z BTŻ-u), na kolejnych pozycjach uplasowały się załogi z „Albatrosa” dowodzone przez **Andrzeja Lenczyka** i **Grzegorza Kopca**. W klasie turystycznej triumfował **Stanisław Turkawski** przed **Adamem Kalembą**, a w otwartej 2. miejsce zajął **Andrzej Lenczyk** z „Albatrosa”. Jedynie w rywalizacji katamaranów dostaliśmy lekcję pokory – wygrał jedyne w tej klasie zawodnik spoza Sanoka wyprzedzając **Marcina Śmietana** i **Andrzeja Pytlowanego**.



Pierwsza trójka klasy sportowo-turystycznej w pamiątkowym ujęciu. Od lewej: **Jacek Moczarny**, **Cezary Karoń** i **Aleksander Lenczyk**.

Impreza znów zorganizowana była z wielkim rozmachem, zgodnie z zapowiedziami przewidziano nagrody rzeczowe dla wszystkich załóg. W sobotę wieczorem ludzie doskonale bawili się przy muzyce Orkiestry Dni Naszych z Siedlec i sanockich **Yank Shippers**. (bart)

III Regaty o Puchar Komandorów

Klasa sportowa: 1. **Stanisław Dobrowolski** (Wadowice), 2. **Paweł Król** (Rzeszów), 3. **Józef Kogut** (Nowy Sącz). **Klasa sportowo-turystyczna:** 1. **Cezary Karoń**, **Jacek Moczarny**, 3. **Andrzej Lenczyk** (wszyscy Sanok). **Klasa turystyczna:** 1. **Stanisław Turkawski**, **Adam Kalemba** (obaj Sanok), 3. **Janusz Skalski** (Rzeszów). **Klasa otwarta:** 1. **Wojciech Kosik** (Rzeszów), 2. **Jullian Lenczyk** (Sanok), 3. **Mariusz Moraniec** (Rzeszów). **Katamarany:** 1. **Piotr Sienlowski** (Rzeszów), **Marcin Śmietana**, 3. **Andrzej Pytlowany** (obaj Sanok).

BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
ŻALUZJE PIONOWE

Producent
bram i rolet

MARKIZY

DROMA

tel. 463-72-12, 0603 388649

Tenis

Drugi tytuł

Na rozegranych w Bydgoszczy Narodowych Mistrzostwach Polski **Eugeniusz Czerepaniak** sięgnął po drugi w tym roku tytuł. Medale zdobyła również **Jolanta Kloc**.

Po lipcowym sukcesie w międzynarodowych mistrzostwach kraju nesor Sanockiego Klubu Tenisowego znów nie miał sobie równych w kategorii powyżej 75 lat. Sanoczanin obronił ubiegłoroczny tytuł, pewnie pokonując wszystkich trzech rywali, kolejno 6:3, 6:3 **Mieczysława Wiśniewskiego** z Wałcza, 6:2, 6:2 **Stanisława Pawłowskiego** z Krakowa. **Jolanta Kloc** startowała w grupie par powyżej 35 lat, zdobywając brązowy medal w singlu oraz srebrne w deblu (jej partnerką była **Jadwiga Gołda** z Żywca) oraz grze mieszanej (z **Bolesławem Wiśniewskim** z Łodzi). (b)



Nieco wcześniej **Eugeniusz Czerepaniak** wygrał również ktg. +70 turnieju „Czarne Diamenty” w Bytomiu, natomiast **Jolanta Kloc** po mistrzostwach pojechała do Olsztyna na turniej lekarski „Masters 2000”, odnosząc pewne zwycięstwo w ktg. +40. (b)

Siatkówka

Zwycięstwo we Vranovie

Siatkarki Sanoczanek wróciły z dziewięciodniowego obozu na Słowacji. Podczas zgrupowania wzięły udział w dwóch turniejach, rozegrały też dwa sparingi.

Ze względu na remont sali sportowej w Gimnazjum nr 4 Sanoczaneczka rozpoczęła treningi z półtoragodzinnym opóźnieniem, co nie pozostało bez wpływu na postawę dziewcząt w otwartym turnieju w Humennem. Nasz zespół przegrał trzy mecze, zajmując ostatnie miejsce. Niepowodzenie to powetowane jednak zostało na turnieju juniorek we Vranovie, który zakończył się zwycięstwem pierwszego zespołu Sanoczanek.

– Na obóz pojechało 31 zawodniczek. Oczywiście wyjazd tak licznej grupy nie doszedłby do skutku bez pomocy sponsorów, którym chcę gorąco podziękować – powiedział trener starszych grup wiekowych, **Ryszard Karaczkowski**. Sponsory: **Autosan**, **Stomil**, **Pass-Stomil**, **Elcom**, **Poglesz**, **Podkarpacki Bank Spółdzielczy**, **Mansard-bis**, **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska**, **Sanmarket**, **Bajka**, **spółka Błonie**. (bb)

Turniej otwarty w Humennem

CHEMES HUMENNE – SANOCZANKA 2:0 (18, 25), **VITAL BRATYSŁAWA – SANOCZANKA 2:0 (19, 16)**, **SOKOL VRANOV – SANOCZANKA 2:0 (19, 18)**

Turniej juniorek we Vranovie

Mecze grupowe: **SANOCZANKA A – SOKOL VRANOV B 2:0 (11, 7)**, **SANOCZANKA A – SALOS RZESZÓW B 2:0 (7, 3)**, **SANOCZANKA B – SALOS RZESZÓW A 0:2 (-22, -18)**, **SANOCZANKA B – SOKOL VRANOV A 0:2 (-9, -13)**
Finał: **SANOCZANKA A – SOKOL VRANOV A 2:1 (-13, 17, 11)**

Sparingi

Seniorki: **SANOCZANKA – UMCS LUBLIN 1:3 (-18, -16, 22, -19)**Juniorki młodsze: **SANOCZANKA: MOS KROSNO 4:0 (12, 13, 24, 19)**

Lekka atletyka

Forma biegaczy

Podczas wakacji świetną formę uzyskał **Edmund Kramarz** – to efekt treningów w górach na Słowacji. Nasz najlepszy biegacz zaliczył kilka udanych startów w silnej obsadzie, w tym jeden zwycięski – na 10-kilometrowej trasie w **Baniskiem** koło Vranovie.

Sam Kramarz bardziej jednak ceni 3. miejsce (2. w kategorii 30-39 lat) wywalczone w miejscowości **Żebrak** koło Pragi. – *Szalenie mocna obsada – 230 zawodników, do tego 25 kilometrów bardzo trudnej trasy. Jest to mój największy sukces od czasu 20. miejsca w Maratonie Nowojorskim sprzed trzech lat, porównywalny z medalem mistrzostw Polski* – powiedział Edmund. Pozostałe starty Kramarza: 7. miejsce (2. w grupie wiekowej) w Biegu pod Górę w Nowej Leśnej na Słowacji oraz 4. miejsce (zwycięstwo w grupie) w VI Biegu Solidarności w Gorlicach.

W Gorlicach pokazali się także członkowie Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu. Najlepiej wypadli **Jerzy Nalepka** – 35. miejsce (4. w ktg. 50-59) oraz **Marlan Gielar** – 33. miejsce (8. w ktg. 40-49). Startowali także **Wilhelm Batruch**, **Piotr Żołnierczyk** i **Jarosław Adamczuk**. Ta trójka zaliczyła także bieg im. **Jacka Kozioła** w Radomyślu Wielkim, gdzie najlepiej poradził sobie **Batruch**, zajmując 4. miejsce w ktg 40-49 lat.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią zawodnicy SGMM przebiegli Szlak Ikon. Pokonanie około 70-kilometrowej trasy, łącznie z przeprawą przez San w Międzybrodziu, zajęło im niecałe 10 godzin. Oprócz wymienionych wcześniej w biegu uczestniczyli: **Robert Nalepka**, **Grzegorz Fedak**, **Mirosław Kaźmierczak** i **Robert Pałęcki**. (blaz)

Zmagania płetwonurków

Dzisiaj w Polańczyku odbędą się Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Strażaków-Płetwonurków.

Zawody mają wyłonić kadrę województwa na Mistrzostwa Polski. Sanocką komendę straży pożarnej reprezentować będą **Franciszek Lasek**, **Marek Śladkowski** i **Jerzy Śmigiel**. Trzymamy kciuki! (s)

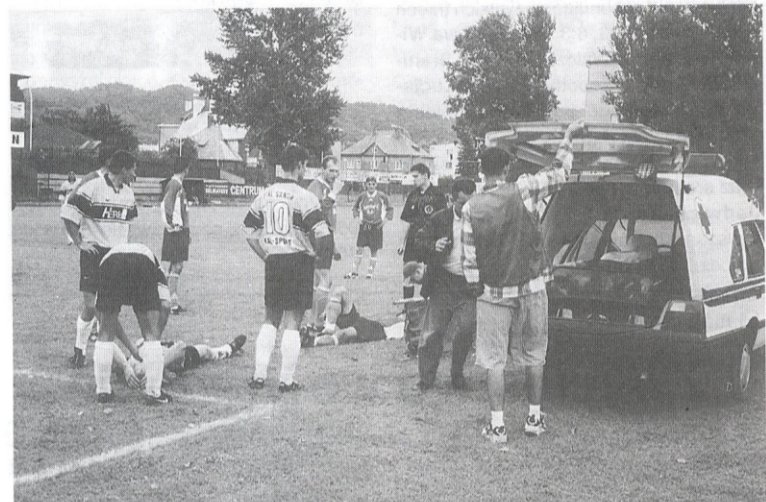
III Liga Małopolska

Zasłużone szczęście

Wielkiemu szczęściu zawdzięczamy, że Stal nie przegrała meczu z Lublinianką. Nie oznacza to bynajmniej, że byliśmy zespołem słabszym. Stworzyliśmy nie mniej okazji bramkowych, a mimo to do 94. min przegrywaliśmy 0-1. Remis zawdzięczamy wyjątkowej głupocie Marcina Nowaka, który w ostatnich sekundach uderzył łokciem Dariusza Bernackiego, za co sędzia podyktował karnego.

Pewnym egzekutorem był Piotr Badowicz. Aby mieć pełny obraz sytuacji należy dodać, iż w momencie faulu pod lubelską bramką nie było najmniejszego zagrożenia.

Spotkanie było dobrym i emocjonującym widowiskiem. Sporo składnych akcji i udanych interwencji bramkarskich. Praktycznie przez cały mecz przewagę optyczną posiadała Stal. Goście od początku skupili się na realizacji założeń taktycznych – uważna gra w obronie i wyprowadzanie kontr. Tak było między innymi w 35. i 39. min, gdy bardzo aktywny Grzegorz Poleszak dwukrotnie strzelał, ale Bernard Sołtysik był na miejscu. W rewanżu, po efektownej akcji Witolda Tarnolickiego gola mógł zdobyć Rafał Piłszak (zablokowany). Nieco wcześniej własnego golkipera mógł pokonać Arkadiusz Bryda, który interweniując trafił piłką w słupek. Tuż przed przerwą szanse bramkowe miały obydwie drużyny. Najpierw świetnej okazji nie wykorzystał Mariusz Sawa, a za moment Jacek Płoucha, który nie trafił do bramki z 5 metrów.



Zderzenie Płouchy z Kucharskim - niezbędna była karetka. Fot. St. Żyłka

W 57. min goście przeprowadzili jedyną (jak się później okazało) skuteczną akcję. Niezwykle szybki Sawa ograł pewnie Bernackiego, następnie Marka Węgrzyna i lekkim, technicznym strzałem z linii pola karnego nie dał szans Sołtysikowi. Sześć minut później powinno być 1-1. Wrzutkę z prawej strony boiska Pawła Kosiby „przeciął” głową na 5 metrze Piłszak i w sytuacji wydawałoby się pewnej, nie trafił do pustej bramki. W 81. min Gorzyski nie znalazł innej możliwości powstrzymania Sawy jak go faulując, wskutek czego, po obejrzeniu czerwonej kartki, musiał opuścić murawę.

Na szczęście stalowcy grali do końca. Co rusz nekali atakami rywali i gdy wydawało się już, że nic z tego nie wyjdzie, przyszło wybawienie. Lublinianka po stracie bramki próbowała się jeszcze podreperować, lecz zabrakło już czasu na zmianę rezultatu. Generalnie, podział punktów wydaje się sprawiedliwym rozstrzygnięciem, choć sędziący do szatni rywale byli innego zdania.

Po meczu powiedzieli:

Ryszard Federkiewicz (Stal): – *Tylko opatrności boskiej i głupocie Nowaka zawdzięczamy, że nie przegraliśmy. Uważam jednak, że na punkt zasłużyliśmy. Drużyna po doskonałym spotkaniu w Nowym Sączu zagrała słabiej. Chłopakom wydawało się, że z dotującą w tabeli Lublinianką łatwo wygra. Pracę sędziego oceniam poprawnie. Na dobrą sprawę za faul na Bernackim powinien ukarać Nowaka czerwoną kartką.*

Jarosław Góra (Lublinianka): – *Frajerska przegrana. Miałem jednego zawodnika więcej na placu gry i prowadzić mając przed sobą zaledwie minutę gry – to naprawdę nie wymaga komentarza. Mam ogromne pretensje do swojego obrońcy.*

STAL-HERB SANOK – LUBLINIANKA LUBLIN 1-1 (0-0)

Bramki: 0-1 Sawa (57), 1-1 Badowicz (90-karny). Stal: Sołtysik – Ząbkiewicz, Bernacki, Węgrzyn – Kosiba (77 Birek), Gorzyski, Płoucha, Kuzicki (80 Łuczka), Badowicz – Piłszak (77 Spaliński), Tarnolicki (56 Sieradzki). Czerwona kartka: Gorzyski. Sędziował Łukasz Bartosik z Krakowa. Widzów: 500.

Piotr Waclawski

Lepiej niż wiosną!

Pomyślne wleści z ostatniej chwili: Stal zremisowała z Wisłoką w Dębicy 1-1. Swoją pierwszą bramkę w III lidze zdobył Piotr Spaliński.

– *W przekroju całego meczu byliśmy nieco lepsi, mieliśmy więcej sytuacji bramkowych, było dużo strzałów z dystansu – powiedział II trener Stali Piotr Kot. – Wprawdzie Wisłoka zaatakowała na początku, ale szybko udało się opanować sytuację. Rywale zdobyli prowadzenie z karnego – Łukasz Birek faulował Jacka Mitka, a „jedenastkę” wykorzystał Mariusz Stalec. Wyrównaliśmy po kornierze – Piotrek Spaliński uderzył z 16 metrów, piłka jeszcze zrykoszetowała. Po tym голу dębiczanie ruszyli do ataku, ale ich napór nie trwał więcej niż 5 minut. W ostatniej minucie mieliśmy jeszcze szansę na zdobycie zwycięskiej bramki, groźnie strzelał Jacek Płoucha, ale piłka nieznacznie minęła okienko. Czujemy pewien niedosyt, ale remis w Dębicy to oczywiście dobry wynik.*

WISŁOKA DĘBICA – STAL-HERB SANOK 1-1 (1-0)

Bramki: Stalec (33-karny) – Spaliński (70). Stal: Sołtysik – Ząbkiewicz, Bernacki, Węgrzyn – Birek (46 Spaliński), Kuzicki, Kosiba, Płoucha, Badowicz – Tarnolicki, Piłszak (85 Masio). Żółte kartki: Kuzicki i Tarnolicki. Sędziował M. Bomba z Mielca. Widzów 700.

Tabela: Stal spadła na 12. miejsce (6 punktów, bramki 7-7).

(bart)

W sobotę na stadionie MOSiR-u rozegrany zostanie turniej o Puchar Przewodniczącego ZR Podkarpacie NSZZ „Solidarność”. Wezmą w nim udział drużyny „Solidarności” z Autosanu, Beef-Sanu, Straży Pożarnej i Stomilu. Podczas turnieju (godz. 12.00) o Puchar Starosty walczyć będą drużyny sanockich księży i Starostwa Powiatowego. Szczegóły na plakatach.

Puchar Polski

Awans w karnych

Pierwszy zespół Stali tyle co odpadł z Pucharu Polski, a druga drużyna już rozpoczęła... kolejną edycję pucharowej karuzeli. W pierwszym meczu Komunalni wyeliminowali B-klasowy Sokół Trzeźniów, choć o ich awansie zadecydowała dopiero seria rzutów karnych.

„Jedenastek” było zresztą więcej, jeszcze przed przerwą Tomasz Płatek wybronił karnego, rehabilitując się za jego sprokrowanie. Stalowcy objęli prowadzenie po dość szczęśliwym strzale Wojciecha Wancienko – odbita od nierówności boiska piłka zupełnie zaskoczyła bramkarza. Sokół szybko wyrównał, idąc za ciosem miejscowi stworzyli kilka groźnych sytuacji, ale Płatek był na posterunku. Dogrywka rozpoczęła się mocnym uderzeniem drużyny Jarosława Jedlikowskiego – akcję Janusza Wojnarowskiego skutecznie kończył Daniel Hodyr, ale i tym razem odpowiedź rywala była błyskawiczna (płaski strzał z 16 metrów). W końcówce lekką przewagę uzyskali gospodarze, ale nie udało im się zdobyć decydującej bramki.

Rzuty karne stalowcy wykonywali bezbłędnie, natomiast dwóch rywali przeniósłó piłkę nad poprzeczką. Rozstrzygnięcie zapadło po 4 serii strzałów, przy stanie 4-2 dla Stali (a nie 5-3 jak podała większość gazet).

SOKÓŁ TRZEŹNIÓW – STAL KOMUNALNI SANOK 2-2 (0-0, 1-1); karne 2-4
Bramki: Wancienko (62), Hodyr (92). Karne: Spaliński, Hodyr, Kozłowski, Wojnarowski. Stal: Płatek – Łuczka, Sabat, Furdak, Birek – Szczepański (97 Swec), Spaliński, Hodyr, Wancienko – Żyłka (75 Wojnarowski), Kozłowski. Żółta kartka: Sabat. Sędziował Krzysztyński z Krosna.

Kolejnym rywalem Stali będzie Górnik Grabownica. Mecz rozegrany zostanie w najbliższą środę o godz. 16.00 na stadionie przy Stróżowskiej. (blaz)

Liga okręgowa

Rewanżu nie było...

W poprzednim sezonie Cosmos Nowotaniec doznał dwucyfrowej klęski w pucharowym meczu ze Stalą, nic więc dziwnego, że piłkarze Cosmosu pałali żądzą rewanżu choćby w ilgowej potyczce z naszymi rezerwami. Nic z tych rzeczy – w Nowotańcu Komunalni wygrali 2-0.

Mogli zresztą wyżej, już w pierwszym kwadransie mieliśmy pięć stuprocentowych okazji, ale skuteczności zabrakło kolejno Łukaszowi Kozłowskiemu, Krzysztofowi Furdakowi, Piotrowi Łuczce, Januszowi Sieradzkiemu i Mateuszowi Falowi. Potem gra się wyrównała, zaatakowali rywale. Gdy obydwie drużyny sposobiły się już do zejścia do szatni, świetny strzał z 25 metrów oddał Przemysław Masło – odbita od poprzeczki piłka trafiła w plecy Rafała Szewczyka i mimo jego rozpaczliwej interwencji przekroczyła linię bramkową.

Po przerwie inicjatywę na pewien czas przejęli gospodarze, ale brakowało im szczęścia – Płatka dwa razy ratowała poprzeczka. Ostudził ich jednak drugi gol, zdobyty po rzucie wolnym. Wrzutkę Sieradzkiego głową próbował wykończyć Fal, sparowana przez Szewczyka piłka wróciła pod nogi Fala, ten przytomnie wycofał do Furdaka, który strzałem w długi róg dopełnił formalności. Po stracie drugiej bramki rywale spasowali, do końca meczu nie wydarzyło się już nic ciekawego.

COSMOS NOWOTANIEC – STAL II KOMUNALNI SANOK 0-2 (0-1)

Bramki: Masio (45), Furdak (67). Stal: Płatek – Masio, Sabat, Łuczka, Birek (80 Wancienko) – Furdak, Spaliński, Hodyr, Kozłowski (55 Szczepański) – Sieradzki (89 Żyłka), Fal (84 Wojnarowski). Żółta kartka: Hodyr. Sędziował Edward Gogosz z Jasła.

Przegany 1-3 mecz ze Spartą II Osobnica został zweryfikowany jako walkower dla Stali, ze względu na niedopełnienie przez rywali formalności rejestracyjnych. Wobec powyższego drugi zespół Stali awansował z 10. na 2. miejsce w tabeli (10 punktów, bramki 12-5).

W niedzielę Komunalni podejmują drużynę z Miejsca Piastowego. Początek meczu o godz. 16.00. (bart)

Terminy, godziny

Pierwsza drużyna Stali kolejny mecz rozegra w najbliższą niedzielę na Wierchach z Cracovią Kraców. Początek o godzinie 12.00.

* Następne spotkanie stalowców (wyjazdowy pojedynek z Koroną Kielce) na prośbę rywali rozegrane zostanie dzień wcześniej niż planowano – w piątek, 8 września.

* Zmianie uległa także godzina rozpoczęcia meczu X kolejki (niedziela, 17 września), w której Stal podejmować będzie drużynę Górnika Wieliczka. Mecz rozpocznie się o godz. 12.00.

Przed meczem Stali z Polonią Przemyśl w okolicach skrzyżowania przy moście olchowickim z samochodem wiozącego sprzęt piłkarzy wypadła ciemno-szara torba sportowa (z napisem Stal Sanok), w której były trzy pary butów piłkarskich. Uczciwego znalazcę prosi się z zwrot zguby – czeka nagroda. Telefon do klubu 463-26-38.

Liga juniorów

Zmienne nastroje

Kolejne serie spotkań rozegrali juniorzy Stali. W Rzeszowie doznali porażek z Resovią, u siebie pokonali MKS Dębica. Martwi słaba skuteczność stalowców.

Juniorzy starsi

RESOVIA – STAL SANOK 1-0 (1-0)

Stal: Bielak – Baran (56 Sowa), Garbiński, Zdybek, Drwłęga – Adamski, Graboń, Klimkowski, Paraniak – Kornasiewicz, Stec (71 Małek).

Wyrównany mecz. W pierwszej połowie nieznaczna przewaga Stali, kilka groźnych sytuacji (Piotr Paraniak, Rafał Graboń, Michał Kornasiewicz). Gol dla Resovii padł po błędzie obrony i bramkarza. W 80. min mieliśmy idealną okazję do wyrównania – sędzia podyktował karnego za faul na Kornasiewiczu, lecz Paweł Stec fatalnie przestrelał. W końcówce rywale bliscy byli podwyższenia wyniku.

STAL SANOK – MKS DĘBICA 4-3 (0-1)
Bramki: Klimkowski 2 (58 i 69), Małek (52), Paraniak (55).

Stal: Bielak – Baran, Garbiński, Zdybek, Sowa – Adamski (35 Małek), Graboń (46 Drozd), Paraniak, Drwłęga – Klimkowski (80 Wojnarowski), Kornasiewicz.

Piłkarski kalejdoskop. Do przerwy popis strzeleckiej niemocy stalowców, nie wykorzystali żadnej z bodaj sześciu „setek” (Graboń, Kornasiewicz, Bartłomiej Adamski, Marcin Drwłęga), co zemściło się stratą frajerskiego gola do szatni. Tam musiały paść ostre słowa, bo po przerwie wyszła jakby inna drużyna. Przez kilkanaście minut podopieczni Zbigniewa Sołtysika grali wręcz koncertowo, trzy gole w ciągu sześciu minut mają swoją wymowę. Wyrównał Piotr Małek, efektywnym lobem wynik podwyższył Paraniak, kolejne trafienia po zespołowych akcjach zaliczył Rafał Klimkowski. A potem nagła dekoncentracja naszej drużyny, dwa gole dla MKS-u i nerwówka przez ostatni kwadrans, goście mieli ze dwie okazje do wyrównania. W sumie zwycięstwo zasłużone, choć i szczęśliwe.

Juniorzy młodsi

RESOVIA – STAL SANOK 1-0 (1-0)

Stal: Jankowski – Bryś, Kawa, Kallityński, Gładysz – D. Bieleń, Radwański, Niemczyk, Konieczny – Siwiński, Sokołowski (55 Sobolewski).

Wygrana Resovii po wyrównanej walce. Mecz rozstrzygnął się już w 3. min – jeden z rywali wykorzystał kornierową centrę. Podopieczni Macieja Bukłada mieli kilka okazji do wyrównania, najlepszej nie wykorzystali skutecznego ostatnio Marcina Siwińskiego. Obok niego wyróżniali się Daniel Bieleń, Marcin Niemczyk i Paweł Kallityński.

STAL SANOK – MKS DĘBICA 2-0 (0-0)

Bramki: Sobolewski (60), Siwiński (70). Stal: Jankowski – Bryś (70 Pisiak), Kawa, Kallityński, Markowski (70 Bodzłak) – D. Bieleń, Radwański, Niemczyk, Konieczny (60 Ł. Bieleń) – Siwiński, Sokołowski (57 Sobolewski).

Stal zdecydowanie lepsza w każdym elemencie futbolowej sztuki, jednak dobra gra nie szła w parze ze skutecznością. Multum zmarnowanych okazji – m.in. Bieleń, Niemczyk, Siwiński, Michał Sokołowski. Bramkę dębiczanie odczarowali dopiero wprowadzony chwilę wcześniej Przemysław Sobolewski. Wynik ustalił Siwiński, w sytuacji sam na sam kończąc składną, zespołową akcję. (bb)

Stal prowadzi nabór do szkółki piłkarskiej chłopców z roczników 1988, 89 i 90. Zapisy we wtorki i czwartki o godzinie 16.00 na stadionie przy ulicy Stróżowskiej, tel. 463-26-38.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błazewicz – red. prowadzący, Jolanta Ziobro, Joanna Kozimor. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI
Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitel Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.